Nr. 6. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokośi milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblewa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 9-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Nastroje a rozwaga.

SPOSOBY NAPRAWIANIA CIĘŻKIEJ SYTUACJI.

Niezadowolenie. — Plotki i intrygi. — U nas i gdzieindziej. — Chleb a praca. — Wstrzemięźliwość i solidarność.

Grudziądz, 8 stycznia 1926 r.

Wiadomo, iż zawsze i wszędzie różni malkotenci lubią gawędzić o kiepskich czasach, że nigdy i nigdzie nie było wszystkich zadowolonych. Obecnie jednak narzekania powszechne mają podstawy istotne, bo dziś nie chodzi, jak ongi bywało, o to, że się: „ten nie narodził, ktoby wszystkim dogodził", ale właśnie narodziła się sytuacja taka, że literalnie **każdemu źle,** wobec czego dziwić się nie można, że **niezadowolenie jest ogólne.**

Przechodziliśmy w ostatnim dziesiątku lat różne chwile krytyczne, bywały momenty boleśniejsze, ale zwykle przyczyny tych przejść przedstawiały się jaśniej, prościej i stąd łatwiej było ogółowi przystosowywać się do położenia, które dlań było zrozumiałe.

Natomiast dzisiaj stan rzeczy jest zagmatwany. Dawniej jeżeli gotówki było mniej, to ceny nie przerażały swemi rozmiarami (przed inflacją) i dopiero wtedy podskoczyły, gdy marka spadła, w ogromnych ilościach pojawiając się w obiegu. Ten stosunek wzajemny pieniądza do cen towarów każdy pojmował. Dziś zaś trudno ogółowi zrozumieć taki zbieg „siły złego na jednego" kiedy to jednocześnie i pieniądza brak i kurs jego się obniża (od pewnego czasu mamy już poprawę na lepsze) i ceny towarów, nawet tych, które za dolary kupować nie potrzeba, ustawicznie wzrastać usiłują.

Niezadowolenie — biorące swe źródło po części z faktycznego stanu rzeczy, a po części z niezrozumienia jego przyczyn i z niewiary w poprawę — nie może nas dziwić. Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że niezadowolenie często pod złym kieruje się adresem, że pokrzywdzeni często dają się za nos wodzić chytrym spekulantom i maciwodom politycznym, którzy zamiast obłudnie rozsiewanych obietnic mogą ich „z deszczu" zaprowadzić „pod rynnę", z biedy doprowadzić do jeszcze większej nędzy.

*

Wiadomo, że jest źle, jest gorzej, niżby być mogło. Popełniony został szereg **błędów, niedbałości, nadużyć.** Rzeczy te trzeba rozważyć, błędy sprostować, niedbałości powetować, winy ukarać; **trzeba znaleźć sposoby i środki w celu poprawy położenia.** Do tego oprócz rozwagi, umiejętności i uczciwości potrzebny jest **przedewszystkiem spokój i światło.**

Jeżeli się na to zgodzimy, a zgodzić się na to musi, kto rozsądnie i rzetelnie myśli, to dojść też trzeba do wniosku, że ten, kto **spokój naruszyć, sytuację zaciemnieć usiłuje, nie należy do przyjaciół kraju i ludu,** ale jest raczej jego wrogiem, albo tych wrogów wspólnikiem, lub narzędziem (przeważnie bezwiedniem).

Przykładem odstraszającym służy nam tu Rosja bolszewicka, gdzie wprawdzie **dawniej** było **źle,** ale **obecnie jest stokroć gorzej.** A stało się gorzej dlatego, że w chwili zmiany na lepsze, przyszli ludzie złej woli, przewrotowcy i przez rozpętanie ślepej nienawiści, walki bratobójczej; przez bezsensowne strejki, manifestacje, zaburzenia, wtrącili kraj w piekło bolszewickie, w którem miljony zmarły z głodu a tysiące oszustów obrosło w złote piórka.

I u nas pojawiają się podobni apostołowie czerwonych nowinek, którzy chcieliby na łatwowierności i głupocie spekulować. Trzeba tych judaszów odsyłać do ich raju czerwonego, gdzie komunistyczny „porządek" doprowadził do ludożerstwa.

Ale ludowi powinna dobrym przykładem przyświecać inteligencja. Tymczasem i śród niej kursują **prowokacyjne plotki,** które najwidoczniej rozsiewane przez intrygantów, przyczyniają się do nastrojów pogarszających ogólne położenie. Naprzykład wczoraj krążyła **w Toruniu** plotka, jakoby w Warszawie został dokonany **„zamach stanu".** Naturalnie było to kłamstwo, które jedni rozpuścili przez złą wolę, a drudzy powtarzali przez łatwowierność, żądzę sensacji, tchórzliwość itd. Są to rzeczy niemądre i szkodliwe, opinja publiczna musi im się mocno przeciwstawić, potępić z pogardą.

*

Prawda, że u nas jest źle, ale nigdzie nie jest dobrze a bywa też o wiele gorzej. Kryzys gospodarczy w Niemczech wzrasta, **nędza** z jednej a **zbytek** z drugiej strony **tam większy** (w noc sylwestrową lały się w Berlinie strugi wina i krwi — patrz „Głos Pom." nr. 3, str. 3 pt. „Kultura prus."). A w poblis. Gdańsku? Tysiące rozpróżniaczonych „beamtów" (biurokratów) obsiadło miasto jak trutnie i szarańcza, wyciskają z ludności ostatnie grosze, bawią się, ucztują a bezrobotnym zamykają usta bagnetem i knutem pruskiego Schupo.

Kto te rzeczy zna, temu sumienie każe stwierdzić prawdę, że u nas tak źle nie jest. Ale mogłoby być i będzie lepiej. Będzie, jeżeli przyznamy rzetelnie, że nietylko zawinił Rząd i Sejm, ale także szeroki ogół. Zawinił tem, że swego czasu zbyt mało interesował się sprawami państwowemi, że jako swych reprezentantów nie wybrał więcej ludzi umiejących i chcących pracować dla dobra kraju, że słuchał demagogów, którzy zamiast roboty, czynili burdy. Z tych błędów trzeba nam wyciągnąć naukę na przyszłość.

*

Przedewszystkiem: głodnym chleba a nagich przyodziać. Rozumiemy to i dlatego pismo nasze nawoływało tak gorąco do ofiarności publicznej. Na razie pomoc doraźna. Lecz stale tak być nie może. Po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb należy dążyć do dania chleba nie przez ofiarność (która mogłaby zdrowych zdemoralizować) lecz przez prace. Słusznie sobie poczyna magistrat grudziądzki, że do stworzenia funduszu przystąpił przez dodatek do taryfy tramwajowej (patrz kronika w dzis. numerze „Gł. Pom."), ale czy to może wystarczyć wobec klęski bezrobocia, czy nie należy przedsięwziąć akcji szerszej?

*

Na koniec tych uwag rzecz pozornie błaha ale w istocie swej bardzo ważka. Wstąpiliśmy w okres karnawału, w którym po adwencie i przed postem ludziska tradycyjnie przywykli się bawić więcej niż w innych porach roku. Wobec trudności sytuacji powstało nienowe ale dziś szczególnie aktualne pytanie: bawić się, czy się nie bawić? Jedni chcą zamknąć uszy i oczy na krzyk i widok biedy albo też swój zbytek okupić datkiem, ochłapem na biednych. To egoizm i komedja. Obłuda kosztownych hulanek pod pozorem wspomagania nędzy zasługują na napiętnowanie bezwzględne. — Ale znowu przesadą byłoby zamknąć młodzieży drogę do rozrywki, zabawy godziwej. Musi ona być jednak skromną, aby nie było rozrzutności i drażnienia niezamożnych, tanią, aby wszyscy a nie tylko bogaci rozerwać się mogli.

Apelujemy do rozsądku i sumienia, aby wstrzemięźliwość nie dopuściła do **karygodnych objawów życia nad stan,** aby nawet w czasie karnawału ujawniła się **solidarność społeczna,** która nikomu nie pozwoli się „kapać w winie" wtedy, gdy bliźni kąpią się we łzach.

S. M.

Głos angielski o unji polsko-czeskiej.

Londyn, 7. 1. (Pat.) „Daily Herald" pisząc o polsko-czechosłowackim zbliżeniu na tle gospodarczem uważa je za krok ku osiągnięciu unji politycznej, która połączyłaby obie republiki w jedno państwo.

Wywiad „Berliner Tageblatt" z premjerem Skrzyńskim.

Sprawa likwidacji majątków niem. — Niemcy są winni za przewlekania rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (AW.) „Vorwärts" zamieszcza wywiad z premjerem Skrzyńskim. Premjer Skrzyński wypowiedział się w przychylnym duchu o likwidacji majątków niemieckich w Polsce oraz o kwestji osiedlania się kupców i przemysłowców niemieckich na terenie Polski. Co się tyczy uchwał kongresu PPS. w sprawie autonomji narodowej mniejszości narodowych premjer Skrzyński jest zdania, iż sprawy tej nie można rozstrzygnąć dokąd nie nastąpi uspokojenie nastrojów.

Rokowania polsko-niemieckie przewlekane są z winy Niemiec, którzy żądają od Polski prowadzenia rokowań w duchu Locarna, same zaś prowadzą je w duchu wojennym, chcąc zyskać na czasie i zmusić w ten sposób Polskę do ustępstw. Właściwe rokowania gospodarcze dotąd się jeszcze nie rozpoczęły. — **Niemcy zasłaniają się wysokiemi stawkami celnemi ze strony Polski, tymczasem zastrzeżenia te przestają istnieć wobec spadku złotego.**

Mussolini chce doprowadzić do porozumienia rządu włoskiego z Watykanem.

Paryż. (AW.) „Havas" podaje, iż Mussolini zamierza podjąć rokowania z Watykanem, któreby miały na celu ustalenie modus vivendi między rządem włoskim a papieżem. Mussolini proponuje, by papież był właścicielem pałacu papieskiego i Castel Gandolfo, gdzie papież byłby władcą suwerennym. Mussolini przypuszcza, iż uda mu się doprowadzić do porozumienia z Watykanem jeszcze w r. b.

Angielski alarm o knowaniach Moskwy na Bałkanie.

Zapowiedź awantury sowieckiej o Bessarabję.

Londyn, 7. 1. (Pat.) „Times" w artykule pod tytułem „Troublet Bałkans" pisze: **Cziczerin** oświadczył otwarcie, że rząd sowiecki zmierza do **uwolnienia państw bałtyckich od wpływów zachodu** i do przeciwstawienia układom locarneńskim szeregu paktów wschodnich. Po wywołaniu na Bałkanach nieporozumienia i zawiści sowiety będą mogły zaryzykować awanturę bessarabską.

Memorjał rzeczoznawcy finansowego profesora Kammerera.

Warszawa, 8. 1. (AW.) Ekspert amerykański prof. Kammerer kończy swe studja w sobotę. Tego dnia przedstawi on p. Zdziechowskiemu swe spostrzeżenia co do położenia gospodarczego i finansowego w Polsce w formie memorjału. Prawdopodobnie memorjał ten ukaże się w druku. W niedzielę prof. Kammerer wyjedzie z Polski i prawdopodobnie nie wróci prędzej jak w kwietniu.

Znamiennym przyczynieniem do jego memorjału jest oświadczenie jego o **projekcie przedłużenia pracy w Polsce i korzyści, jakie mogą wypłynąć ze zmiany świadczeń socjalnych.**

Tajne klauzule w układzie turecko-sowieckim.

Paryż. (AW.) „Petit Journal" utrzymuje, że w traktacie turecko-sowieckim mimo zaprzeczeń istnieją klauzule tajne, na mocy których **Rosja oddaje do dyspozycji Turcji port Baku,** stanowiący klucz do Kaukazu.

Rosja zobowiązuje się dostarczyć Turcji amunicji, broni oraz koni, jak również zezwolić na przemarsz i ruchy strategiczne wojsk turecki hnazcpogranicnhcy ;le; chy strategiczne wojsk tureckich na pogranicznych terenach, należących do Rosji.

Przeprowadzenie planu finansowego Doumera.

Votum zaufania dla gabinetu Brianda.

Paryż, 7. 1. (Pat.) Senat uchwalił dziś votum zaufania dla gabinetu Brianda.

Paryż, 7. 1. (Pat.) Kasa amortyzacyjna, przewidziana w projekcie finansowym Doumera, czerpać ma fundusze z następujących źródeł: 1) z kredytu rocznego w wysokości 2 500 miljonów franków, figurującego w budżecie generalnym, 2) ze wszelkich nadwyżek dochodów, 3) z darów i danin na rzecz państwa.

Paryż, 7. 1. (Pat.) Ministerstwo finansów wpłaciło do banku francuskiego dnia 31 grudnia r. ub. miljard franków. W ten sposób dług. zaciągnięty w banku, zmniejszono do legalnego maksimum 38 500 miljonów franków.

O porozumienie między Szwajcarją a Rosją.

Bern, 7. 1. (Pat.) Burżuazyjna prasa szwajcarska występuje jednomyślnie przeciwko poglądowi „Izwiestji" na sprawę stosunków szwajcarsko-rosyjskich, stwierdzając, że pogląd ten jest nie do utrzymania i sprzeciwia się rzeczywistemu stanowi rzeczy. Wspomniana prasa stwierdza, że niema mowy o współwinie Szwajcarji w zamordowaniu Worowskiego wobec tego, że prawo eksterytorjalności przysługuje tylko delegatom na konferencje, zorganizowane przez Ligę Narodów. Prasa komunistyczna wyraża nadzieję, że nawiązana dyskusja doprowadzi do porozumienia między Szwajcarją a Rosją, oraz do wzięcia przez Rosję udziału w obradach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Dzienniki komunistyczne domagają się od rządu szwajcarskiego uznania moralnej odpowiedzialności za zamordowanie Worowskiego, której — ich zdaniem — może dokonać bez narażenia się na upokorzenie.

Skrócenie czasu służby wojskowej w Czechosłowacji

Praga, 7. 1. (Pat.) W ministerstwie obrony narodowej odbywają się obecnie w Pradze narady w sprawie skrócenia czasu trwania służby wojskowej do 14 miesięcy. Reforma ta, która będzie obowiązywała od początku roku bieżącego, uzależniona jest od uregulowania sprawy przysposobienia wojskowego.

Niemcy wciąż jeszcze bez rządu.

Berlin, 7. 1. (Pat.) Dziś powrócił do Berlina kanclerz dr. Luther. W najbliższych dniach — jak donosza pisma — prezydent Rzeszy ma mu powierzyć misję tworzenia gabinetu. Zwłoka mogłaby nastąpić tylko w tym wypadku, gdyby centrum i partja demokratyczna zechciały się jeszcze raz porozumieć z socjal-demokratami w sprawie utworzenia rządu wielkiej koalicji.

O ileby kanclerz dr. Luther utworzył rząd, należy przypuszczać, że będzie to rząd parlamentarny.

„Tägliche Rundschau" sądzi, że gabinet środka miałby widoki powodzenia i że znalazłby w Reichstagu oparcie nawet na wypadek, gdyby frakcja socjal-demokratyczna wstrzymała się od głosowania.

Karlsruhe, 7. 1. (Pat.) Na zebraniu partji socjal-demokratycznej wypowiedział się poseł Cristien a z nim większość zebranych za wstąpieniem socjalistów do rządu wielkiej koalicji.

RADA MINISTRÓW

uchwaliła szereg projektów ustaw.

Warszawa, 7. 1. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 7-go stycznia br. uchwaliła projekt noweli do ustawy o monopolu zapałczanym, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia państwowych rad zdrowia naczelnej, wojewódzkich i powiatowych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1927, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ustaleniu na rok 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu, projekt statutu organizacyjnego Ministerstwa Reform Rolnych, wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie zatwierdzenia konwencji między Polską a Szwecją, dotyczącej żeglugi powietrznej i wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie przedłużenia państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia.

Zły stan gospodarczy Europy

odbija się niekorzystnie na Stan. Zjedn.

Waszyngton, (AW). Sekretarz skarbu Mellon wystąpił dziś przed parlamentem przeciwko twierdzeniom ekstremistów, żądających natychmiastowej spłaty długów zagranicznych przez mocarstwa europejskie i to w całej wysokości.

Mellon wskazał na zależność gospodarczych rynków amerykańskich od zdolności konsumcyjnej Europy i zaznaczył że wskutek nadwyrężenia finansów przez spłaty długów uniemożliwiłoby się państwom europejskim dojście do równowagi gospodarczej.

Wszystkie długi razem nie przedstawiają dla Stanów Zj. takiej wartości, co dobrobyt Europy, jako odbiorcy amerykańskich towarów, i dłużnika Stanów Zjednoczonych.

Niebezpieczny wzrost lotnictwa niemieckiego.

Paryż, (AW.) Rozpoczęły się tutaj obrady w sprawie zniesienia ograniczeń w lotnictwie niemieckim. Rokowania dzielą się na dwie grupy: rokowania francuskich ekspertów z niemieckimi w sprawie przelotu przez Francję i Niemcy i rokowania ekspertów konferencji ambasadorów z rzeczoznawcami niemieckimi w sprawie rewizji postanowień traktatu wersalskiego co do rozbudowy lotnictwa niemieckiego.

Francja czyni poważne zastrzeżenia w sprawie tranzytu lotniczego, wskazując na nadmierną liczbę samolotów sportowych, budowanych w ostatnich czasach w Niemczech.

Szczegóły o rozruchach antysemickich w Moskwie.

Z Rygi nadeszły nowe szczegóły o rozruchach antysemickich w Moskwie.

Rozruchy te, do których poskromienia wezwano pomocy wojska, miały miejsce w centrum Moskwy, na placu Łubiance. Szereg sklepów i magazynów żydowskich zostało doszczętnie zdemolowanych przez tłum, wśród którego przeważała młodzież szkolna. Padały okrzyki: „okradać złodziei".

Straty są ogromne.

Projekt zniesienia trzech województw.

Warszawa, 8. 1. (AW.) W sferach urzędowych powstał projekt zmniejszenia liczby województw w Polsce o trzy: kieleckiego, tarnopolskiego i nowogródzkiego Jako pierwsze zniesione by zostało województwo kieleckie, którego poszczególne części włączone zostałyby do krakowskiego, śląskiego i lubelskiego. Dążeniem jest wyrównanie województw w państwie z liczbą D. O. K., których jest dziesięć.

Życie włoskiej królowej matki.

Zmarła włoska królowa matka, Marja Małgorzata Teresa, księżniczka sabaudzka przyszła na świat w roku 1851 w Turynie, jako córka księcia Ferdynanda sabaudzkiego, księcia Genui, jednego z braci króla Emanuela II.

Matka jej była Niemka, urodzona w roku 1830, księżniczka Elżbieta saska, która po zgonie księcia Ferdynanda w roku 1855 wyszła po raz wtóry za mąż za markiza Rappolo, który zmarł przeszło o lat 30.

Od swej matki nauczyła się księżniczka Małgorzata mówić płynnie po niemiecku i zawsze okazywała pewną sympatje dla Niemiec.

W roku 1868 wyszła za mąż za swego kuzyna, ówczesnego następcę tronu włoskiego Humberta. Po zgonie Wiktora Emanuela II, jako żona Humberta wstąpiła razem z nim na tron w roku 1878. W uroczystości tej wziął także udział ówczesny niemiecki następca tronu, późniejszy cesarz Fryderyk III. Wieczorem w czasie wielkiej manifestacji pod Kwirynałem podniósł on 8-letniego następcę tronu Wiktora III, dzisiejszego króla włoskiego jako jedyne dziecko Małgorzaty i pokazał go rozentuzjazmowanym tłumom.

W tymże roku, 17 listopada, wykonany został w Neapolu pierwszy zamach na króla, znajdującego się w podróży dookoła Włoch w towarzystwie królowej Małgorzaty. 29-go lipca 1900 roku mąż jej został zamordowany w Monza przez Angielo Bresci.

Od tej chwili słynąca z piękności królowa matka Małgorzata żyła w Rzymie w odosobnieniu. W jesieni roku zeszłego pokazała się po raz ostatni publicznie w czasie uroczystości weselnej je wnuczki Mafaldy, która wyszła za mąż za księcia heskiego.

Królowa Małgorzata była namiętną miłośniczką muzyki, i często spieszyła z pomocą włoskim kompozytorom. Ulubieńcem jej szczególnym był Puccini, któremu umożliwiła swemi zasiłkami pieniężnemi ukończenie studjów. Włosi kochali swoją królowę i otaczali ją wielkim szacunkiem.

Sytuacja w Egipcie.

(Korespondencja własna)

Kair, w grudniu 1925 r.

„Dwie siły przeciwstawne działają obecnie w Egipcie: z jednej strony naród, z drugiej rząd. Jedna z tych musi ulec drugiej i poważny konflikt jest nieunikniony. Naród egipski nie ustąpi. Nie chcę przewidywać, jakie formy przybierze ów nowy konflikt pomiędzy temi dwiema siłami. Od roku Egipt nie posiada rządu konstytucyjnego. Obecny premjer niema odwagi pojawić się przed parlamentem, podobnie jak nie posiada powagi moralnej, koniecznej przy rozpisywaniu nowych wyborów. Znajdujemy się obecnie pod rządami zamaskowanej dyktatury, funkcjonującej pod egidą Wielkiej Brytanji".

Są to słowa, wypowiedziane niedawno przez przywódcę wielkiej partji politycznej w Egipcie, Saada Zaglula Paszę. Charakteryzują one tę sytuację, w jakiej znalazł się Egipt po wojnie światowej. Niepodległość tego kraju jest jeszcze fikcją, przemożne wpływy angielskie paraliżują wysiłki patrjotów egipskich i króla Fuada I, który powiedział niedawno na audjencji korespondentowi „Journal des Debats", iż pragnie, „aby Egipt okazał się godnym tej chwalebnej przeszłości, którą klejnoty Tut-Ank-Amona napełniają olśniewającym blaskiem".

Trzy partje polityczne dążą do uzyskania niepodległości. Niema jednak pomiędzy niemi zgody. Najstarszą jest partja nacjonalistów, założona w r. 1907; jest to grupa, ustosunkowująca się bezwzględnie negatywnie do wszelkich pertraktacji z Anglją. Mniej radykalną pod tym względem jest druga z kolei partja egipska, założona w r. 1918 przez wspomnianego już Zaglula Paszę. Nazywa się ona Wafd-al-Miszi. W stosunku do Anglji uprawia politykę umiarkowaną, jakkolwiek odrzuca stanowczo wszelkie „trucki" Imperjum Brytyjskiego i żąda zupełnej niezawisłości Egiptu i Sudanu. Wychodząc z tego założenia, Wafdyści nie uznają deklaracji angielskiej z r. 1922 (luty) i Indemnity Act z r. 1923 (czerwiec). Trzecia z kolei partja, liberałów konstytucyjnych powstała w r. 1922 i dąży do porozumienia się z Anglją — nawet za cenę daleko idących koncesji gospodarczych. W roku upływającym powstała jeszcze jedna partja t. zw. Ittihad. Programem prawie nie różni się od Wafdu, kładzie może tylko większy nacisk na konieczność reform socjalnych.

Z tej to ostatniej grupy wyszedł prezydent Ziwar Pasza, popierany usilnie przez nacjonalistów i liberałów. Objął on władzę w listopadzie r. 1924, poczem zarządził rozwiązanie parlamentu i rozpisał wybory. Pomimo olbrzymiej agitacji, jaką prowadzili przywódcy Ittihadu, wspierani zresztą otwarcie przez rząd, nowa izba nie dała większości premjerowi Ziwarowi Paszy. Prezydentem parlamentu został wybrany Zaglul Pasza, dymisjonowany premjer, Wafd odniósł zdecydowane zwycięstwo. Ale bezwzględny Ziwar nie dopuścił do utraty władzy: nowy parlament został natychmiast rozwiązany, a nowe wybory były odwlekane z miesiąca na miesiąc. Ziwar postanowił zwalczyć Wafdystów. Urzędnicy państwowi dostali rozkaz agitowania za Ittihadem, nieposłusznych dymisjonowano natychmiast. Prasa została poddana prewencyjnej cenzurze. Naznaczono surowe kary nietylko na nielojalnych wydawców i redaktorów, lecz także na zecerów i kolporterów ulicznych.

Te kroki Ziwara Paszy wywarły wielkie wrażenie na opinji publicznej i rozbiły wkońcu jedność bloku rządowego. Dopełnił miarki edykt Ziwara, skierowany przeciwko partjom politycznym. Stosownie do dekretu każda organizacja polityczna musiałaby składać rządowi listę swoich członków wraz z adresami, uzupełniając ją co pół roku. Wszelkie wykroczenia miały być karane więzieniem, a partja rozwiązywana. Pierwsi wystąpili z koalicji liberali, w ślad za nimi podążyli nacjonaliści. Zaglul Pasza znowu wysunął się na czoło: wtargnawszy wraz z grupą 180 posłów do gmachu parlamentu, wygłosił wielką mowę, w której oskarżył Ziwara i jego popleczników, domagając się natychmiastowego zwołania parlamentu. Kiedy w odpowiedzi na to rząd obsadził wojskiem gmach parlamentu, posłowie zgromadzili się w hotelu Continental-Savoy, gdzie dokonali wyboru prezydenta Izby, (został nim Zaglul Pasza) i dwóch jego zastępców, z nacjonalistów i liberałów po jednym.

W tych warunkach zmarł nagle Ziwar Pasza. Śmierć jego przyczyni się zapewne do wyjaśnienia sytuacji, choć rozzuchwaleni politycy Ittahido będą czynili wysiłki ku utrzymaniu dotychczasowego regime'u.

ZATARG SOWIECKO-AFGANISTAŃSKI.

Według „Daily Telegraph" stosunki sowiecko-afganistańskie są w dalszym ciągu naprężone. Liczą się tam z przyspieszeniem zawarcia przez Afganistan sojuszu odpornego z Persją.

SPISEK NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

Na Ukrainie sowieckiej wykryto szeroko rozgałęziony spisek przeciwko rządowi. Dotychczas aresztowano około 50 osób.

ZRABOWANY KLASZTÓR.

Zamordowanie 112 letniej staruszki.

Moskwa. (CEPS.) W środkowo-rosyjskiem mieście Kaszyr doszło w ubiegłych dniach do starcia między oddziałem milicji a bandą rabusiów, która od dłuższego czasu terroryzowała całe miasto. Bandyci zrabowali także między innymi żeński klasztor kaszyrski. Zakonnica Platonida, licząca lat 112 stawiła im opór, sądząc, że bandyci uszanują jej wiek i nie zrabują klasztoru. Została jednak bez litości powalona na ziemię i zabita. Gdy wreszcie banda zrabowała i mieszkanie członka kolegjum kaszyrskiego GPU (państwowej administracji politycznej) Friedmanna, i zabiła jego żonę, milicja otrzymała rozkaz rozpędzenia natychmiast bandy. W utarczce zabito kilka bandytów, czterech schwytano.

Wezuwjusz znowu wybucha.

Nowe kratery wyrzucają lawę.

Neapol, 7. 1. (Pat.) Wezuwjusz jest od wczoraj ponownie w stanie czynnym. Na zachodniej stronie góry utworzył się nowy krater, wyrzucający znaczne ilości lawy. Na północnej krawędzi głównego krateru utworzył się również nowy otwór, który wyrzuca masy lawy wśród silnych detonacji.

Rzym, 7. 1. (Pat.) Prof. Malabra, dyrektor obserwatorjum na Wezuwjuszu komunikuje, że nowy wybuch nie stanowi narazie żadnego niebezpieczeństwa dla okolicznych miejscowości, ponieważ wybuch ten dokonywa się wewnątrz krateru.

Stresemann a nagroda za Locarno.

Prasa niemiecka pono znowu blagowała.

Berlin, 7. 1. (Pat.) Jak donosi „Berliner Tageblatt" kuratorjum stypendjum Wilsona zawiadomiło w ubiegłym miesiącu Stresemanna o przyznaniu mu wspólnie z Chamberlainem i Briandem nagrody za doprowadzenie do skutku konferencji locarneńskiej.

Ponieważ stypendjum jednak wymagało osobistego odebrania nagrody w dniu 28 grudnia w Waszyngtonie, a dr. Stresemann w tym czasie nie mógł wyjechać, przeto minister zrezygnował z otrzymania nagrody pieniężnej.

Berlin, 7. 1. (Pat.) Według doniesienia z Nowego Jorku, kuratorjum nagrody Wilsona zaprzecza wiadomości, jakoby nagrodę Wilsona za ubiegły rok ofiarowano Stresemannowi, wobec tego podana przez prasę niemiecką wiadomość o przyznaniu Stresemannowi wzmian kowanej nagrody nie jest zgodna z rzeczywistością.

Senat gdański siedzi na bagnetach.

Gdańsk, 7. 1. (Pat.) Na mocy rozporządzenia senatu w. m. Gdańska zapowiedziana na dziś demonstracja bezrobotnych w Gdańsku została zabroniona. W związku z tem senat zarządził ostre pogotowie policji ochronnej już od godz. 5 rano. Wobec powyższego zarządzenia senatu **wśród bezrobotnych** panuje **wielkie rozgoryczenie i oburzenie.** Dotychczas w mieście panuje spokój.

W Niemczech terror w Polsce tolerencja.

Dziennik niemiecki musi przyznać, że Niemców nie spotykają w Polsce szykany.

Berlin. (AW.) „Berliner Tageblatt" zamieszcza dłuższa korespondencję z Poznania, przedstawiającą ruch ludności w byłej dzielnicy pruskiej. W Poznaniu procent ludności niemieckiej wynosił w r. 1910 40 proc., w r. 1921 spadł na 20 (?) proc., w całem zaś księstwie Poznańskiem wynosi 17 proc. Życie niemieckie i duch niemiecki, zdaniem autora, **nie zamiera w Poznańskiem, lecz stale się rozwija, o czem najlepiej świadczy ilość niemieckich organizacyj w Polsce.**

W całej prowincji można się posługiwać językiem niemieckim bez narażenia się na szykany.

Prof. Kammerer u marszałka Trąmpczyńskiego.

Warszawa, 7. 1. (Pat.) Marszałek Senatu Trąmpczyński przyjął we wtorek w godzinach popołudniowych prof. Kammerera, rzeczoznawcę amerykańskiego dla spraw ekonomicznych i odbył z nim półtoragodzinną konferencję.

Kardynał Mercier przyjął sakramenty święte.

Bruksela, 7. 1. (Pat.) Chociaż w stanie zdrowia kardynała Merciera nie nastąpiło żadne pogorszenie, chory wyraził wczoraj wieczorem chęć przyjęcia świętych sakramentów. Stan zdrowia kardynała pozostaje bez zmian.

*

Aresztowanie na Ukrainie duchownych prawosławnych przez Sowiety.

Wiedeń. (AW.) Ulstein donosi z Moskwy, że aresztowano onegdaj metropolitę Krutyńskiego, ponieważ nie chciał uznać żywej cerkwi. Jednocześnie aresztowano w szeregu miast wielu dygnitarzy kościoła prawosławnego.

W Połtawie aresztowano **dwóch biskupów i 50 kapłanów,** których wywieziono do Moskwy.

Również w Charkowie nastąpiły aresztowania księży. Wywołane temi faktami **demonstracje** wiernych zostały **stłumione przez policję.**

Tron, który miał się wznieść na podrabianych banknotach.

Nowe sensacyjne odkrycia w węgierskiej pieniężnej aferze fałszerskiej.

Wykrycie fałszerzy 1000 frankówek udaremnia zamach stanu.

Budapeszt. (CEPS). Węgierska pieniężna afera fałszerska, jest obecnie najgłówniejszym tematem, zajmującym opinję publiczną. Skonstatowano jednomyślnie, że w ostatnich dniach przybrała ona rozmiary wielkiego skandalu. Wedle ostatnich wiadomości z Budapesztu, **przyznano się tam wreszcie urzędowo, że banknoty podrabiał na Węgrzech książe Windischgraetz z nieznanymi pomocnikami. Książę Windischgraetz został aresztowany. Oczekiwane są dalsze aresztowania wybitnych osobistości.**

Skompromitowany został także szef węgierskiego wojskowego instytutu geograficznego pułkownik sztabu generalnego Laskowicz, któremu udało się uciec z Węgier. Laskowicz miał być aresztowany już przed trzema dniami, co uniemożliwił jednak szef węgierskiej policji krajowej Nadossy. **Zamierza się go dlatego również aresztować. W wojskowym** instytucie geograficznym **skonfiskowano 3 000 falsyfikatów.**

Minister honwedów Osaky, także wplątany w aferę, zbiegł do Grecji. Francuscy urzędnicy sądowi zażądali od węgierskiej policji politycznej, **by aresztowała byłego prezydenta ministrów Telekiego, podejrzanego o udział w fałszowaniu** franków. Wielkie poruszenie wywołał nagły wyjazd nowego posła francuskiego Georga Clincheata, który odjechał do Paryża, celem złożenia referatu swemu rządowi.

Bratysławskie pismo „A Heggel" donosi z Budapesztu: „Wedle wiadomości z wiarogodnego źródła, **afera falsyfikatów frankowych przeszkodziła przeprowadzeniu puczu Albrechta, który był już szczegółowo opracowany. Przygotowania do** puczu postąpiły tak dalece, że **był już nawet opracowany tekst królewskiej przysięgi, którą miał Albrecht złożyć podczas koronacji w kościele Matjasza.**

Między naczelnikiem państwa a arcyksięciem Albrechtem doszło do zupełnego porozumienia, co do warunków oddania przez Hortyego władzy Albrechtowi. Wedle pogłosek, które krążyły po Budapeszcie, **dnia 4-go stycznia, prezydent ministrów Bethlen miał wiedzieć o przygotowaniach do puczu.**

Albrecht pretendent do tronu węgierskiego protektorem pieniężnej afery fałszerskiej.

Praga. (CEPS). Jak donosi „Prager Presse" z Wiednia, w Budapeszcie przypuszcza się, że **dalsze badania skompromitują także arcyksięcia Albrechta, który był albo protektorem albo pomocnikiem w aferze fałszowania pieniędzy.** Niektórym przywódcom węgierskiej irydenty dowiedziono już współudział, a przypuszcza się, że w aferę byli wplątani wszyscy. Odkrycia najbliższych dni będą rzeczywiście sensacyjne. **Fałszerze chcieli finansowaniem irrydenty wywołać jawną rewolucję w państwach sukcesyjnych.**

O interwencje Ligi Narodów na Węgrzech.

Praga (CEPS.) Cała prasa czeskosłowacka domaga się decydującej interwencji Ligi Narodów na Węgrzech. „Narodni Listy" w artykule wstępnym zajmuje się węgierskiem fałszerstwem pieniędzy i konstatują, że afera ta jest jed. w swoim rodzaju **nietylko w historji byłego państwa Arpadów, ale w całej Europie i nawet w całym świecie.**

Węgierskie fałszerstwo pieniędzy jest wynikiem irrydenty węgierskiej.

Węgrzy wprawdzie podpisali umowy pokojowe, ale w rzeczywistości ich nie uznają ,stale i wszędzie działają przeciwko tymże. Węgry są od końca wojny światowej **gniazdem** rozdrażnionych **spiskowców przeciw umowom pokojowym i przeciw bezpieczeństwu państwowemu wszystkich sąsiadów.** Groźna afera węgierska nie jest jeszcze zupełnie zbadana, ani podana do wiadomości publicznej. Ale to, co już obecnie jest wiadomem, wystarczy dla akcji międzynarodowej. Węgierska afera jest aferą o charakterze międzynarodowym i wymaga takiegoż załatwienia europejskiego, które jest konieczne dla zupełnego zażegnania niebezpieczeństwa, którego siedliskiem są dzisiejsze Węgry. Suwerenność tychże nie jest potrzebą Europy, natomiast ich nieszkodliwość leży w jej interesie.

WSPÓLNA AKCJA RZĄDÓW CZESKIEGO, JUGOSOWIAŃSKIEGO, RUMUŃSKIEGO I FRANCUSKIEGO.

Praga. (A. W.) „Czeskie słowo" donosi, iż rządy czeski, jugosłowiański, rumuński i francuski mają wystąpić wspólnie w sprawie fałszerstw banknotów na Węgrzech. **Poselstwa francuskie w Wiedniu i Budapeszcie otrzymały zakaz udzielania wiz na paszporty węgierskie.**

STOSUNEK MIĘDZY KS. WINDISCHGRAEŁZEM A RADYKAŁAMI NIEMIECKIEMI.

Wiedeń, 7. 1. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Budapesztu: Policja stwierdziła niezbicie, że klisze fałszywych banknotów francuskich sporządzone były w Niemczech i że następnie prawdopodobnie **przez meżów zaufania wręczone zostały ks. Windischgraetz'owi.** Śledztwo idzie w tym kierunku, aby stwierdzić, czy nie istniały pewne stosunki między księciem a radykałami niemieckimi.

PRZESŁUCHANIE 30-tu OSÓB PODEJRZANYCH O WSPÓŁUDZIAŁ.

Wiedeń, 7. 1. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu: Dziś będzie przesłuchanych 30, na które padło podejrzenie w toku dotychczasowych dochodzeń. Pięć **urzędników instytutu kartograficznego zostało** skonfrontowanych z **aresztowanym sekretarzem księcia** Windischgraetza **Raabem. Po konfrontacji wszystkich pięciu aresztowano.** Poseł Ullein, którego nazwisko wymieniano kilkakrotnie podczas dochodzeń powrócił wczoraj z Włoch i zgłosił się do prokuratorji, gdzie został przesłuchany. O przebiegu przesłuchania nic dotychczas nie wiadomo.

WOJSKO W KONTAKCIE Z FAŁSZERZAMI.

Wiedeń, 7. 1. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Budapesztu, że śledztwo policyjne w sprawie fałszerzy bankn. napotyka na nieprzewidz. trudności. Dochodzenia, przeprowadzone przez francuskich agentów policyjnych wykazały, że szereg formacji wojskowych na Węgrzech, które formalnie podlegają różnym ministerstwom, otrzymuje od wojskowych urzędów centralnych fundusze, które są administrowane wyłącznie przez wojskowych w służbie czynnej. Znaczna ilość tych wojskowych pozostaje w kontakcie z fałszerzami. Istnienie tajnych organizacji wojskowych pod różnemi nazwami i otrzymanie funduszów przez te organizacje z budżetu państwowego wywołało w kołach dyplomatycznych wielką niespodziankę.

Locarno widziane z Ameryki.

Artykuł poniższy otrzymaliśmy od jednego z wybitnych polityków amerykańskich.

Doskonałą ilustracją tego, co Ameryka myśli o Europie, służyć może jedna karykatura: w przestworzu unosi się kula ziemska, a na uwidocznionym na niej kontynencie europejskim Czas z pędzlem w ręku zamiast kosy, maluje napis: Stany Zjednoczone Europy. Dookoła tej myśli grawitują też poglądy amerykańskie o Locarno.

Jankesi widzą w Locarno — transakcję. Nie żadną tam rewolucję pojęć lub zmianę moralną sposobów myślenia. Ot zwykły interes, jeśli nie poprostu kompromis. Narody europejskie doszły do przekonania, że pokój jest dla wszystkich jednaką koniecznością i że jeśli nie zaczną robić wspólnej polityki i wspólnej ekonomiki, to grozi im beznadziejne bankructwo. Locarno jest zatem rezultatem rozsądku, który nakazuje na czas jakiś przynajmniej dać pewność, że nie będzie wojny i że każdy oddać się może bezpiecznie pracy nad odbudową swego zrujnowanego bytu, a obawiać się nie potrzebuje, że jakiś tam sąsiad naraz z za płotu z kijem nań wyskoczy.

W ciągu ostatniego ćwierć wieku Europa żyła pod wpływem koncepcji nacjonalistycznej, która stawiała interesy egoistyczne państwa ponad wszystko inne. Dziś po Locarno nie nastąpiło żadnej zmiany w tym tradycyjnym sposobie myślenia: żadna kłótnia ani spór nie został przekreślone. Odłożono je tylko na bok, zrozumiawszy, że mówić dziś o nich niepodobna wobec grozy sytuacji. Zdano sobie sprawę, że przedewszystkiem trzeba się ratować ... ratować to, co jeszcze komu zostało, a ratować mogą wszyscy tylko razem. W pojedynkę niesposób.

I oto dlaczego powrócono do znośnego współżycia. Francja ujrzała, że może nie dopuścić do rekonstrukcji ekonomicznej Niemiec, to prawda. Ale ujrzała też, że bez powrotu Niemiec do zdrowia — sama wyzdrowieć nie może.

Locarno jest dla polityki tem, czem plan Daves'a był dla finansów. Locarno usunęło napięcie polityczne i otworzyło możność do kooperacji ekonomicznej. Europa ma możność obecnie wyjść z tej „niejedności"- w której była od ćwierć wieku pogrążona i z tego chaosu konfliktów, w których żyła od chwili ukończenia wojny. Obecnie nastała chwila dla kooperacji, a nawet kombinacji poszczególnych wysiłków. Europa oficjalnie przyjęła zasadę, że dla państw nietylko ich dobrobyt ale nawet ich indywidualne istnienie, zależne są od wzajemnego przystosowania się.

Wielkość, jedność i potęga Stanów Zjednoczonych wyrosły też z wojny, która je dzieliła. To samo stać się może i z Europą pod warunkiem, że duch Locarno obejmie i jej wschodnią połać. Bo Wschodnia Europa jeszcze swego Locarno nie ma. Być może, jeszcze do nie dorosła, jeszcze doń nie dojrzała. A może stopniowo dasię uskuteczni. W każdym razie początek zrobiony: zasada kooperacji między narodami została postawiona.

Nasza ankieta.

ODPOWIEDŹ Nr. 7.

Kobieta, która woli na męża człowieka inteligentnego niż pięknego.

Jabym tylko takiego męża chciała, który mógłby mi być także przyjacielem. Tylko miłość oparta na prawdziwej przyjaźni i wzajemnym głębokim szacunku, może dać zapewnienie zupełnego zadowolenia i tylko ona prowadzi do zgodnego i pogodnego pożycia małżeńskiego.

Takiego bym chciała męża, którego bym mogła i musiała uszanować jako człowieka i jako dobrego obywatela kraju. Powinien być energiczny i czynny.

Czy powinien być pięknym? Niekoniecznie, trzeba być pięknym ażeby być kochanym. Mężczyzna piękny oczarować może tylko oczy, ale zająć i zdobyć prawdziwe uznanie kobiety może tylko człowiek inteligentny i jak mówią, z sercem i z głową, jednem słowem chciałabym, ażeby mój mąż był przedewszystkiem rozumnym dobrym i prawdziwym człowiekiem.

„Bernadetta".

ODPOWIEDŹ Nr. 8.

Piękna i fantastyczna bajka o ideale dobrej żony.

Któżby się znalazł wśród płci pięknej czy brzydkiej, ktoby nie roztaczał od młodzieńczych już lat, całych roi marzeń i pragnień, pieszczonych w skrytości serca, o przyszłym ideale, wyśnionym w cichych nocach, wytęsknionym w długości samotnych chwil?

Biedny, bogaty, zdrowy- chromy, uczony czy prostak, każdy według jakości swego światopoglądu, pielęgnuje w krainie uczuć pragnienia, pnące jak pędy bluszczu, za zziszczeniem się tego, co już Stwórca i natura wszczepiły mu w duszę i serce. Każdy wcześniej czy później ogląda się za towarzyszką życia... Kto wolny był od tych pragnień? Chyba pierwszy nasz ojciec Adam, do tej pory, dopóki łakoma Ewa, nie sprowadziła go na drogę grzechu.

Jeżeli się dźwiga ćwierć wieku na barkach, niema nic innego do zrobienia jak powiedzieć sobie: — „Raz kozie śmierć" — „Żeń się Jasiu, żeń się, daj Ci Boże szczęście". — Ale musisz się zastanowić z kim?

Kobieta, którą pragnąłbym mieć za żonę, musi być nie wyższa wzrostem ode mnie, szatynka, o lekko zaokrąglonej twarzy, kształtnym nosku, rozchylonych troszkę usteczkach, oczach, któreby wyrażały w spojrzeniu szczerość i dobroć duszy, o małych, kobiecych czystych, ale nie przedelikatnionych rączkach, o kibici śmigłej, ruchach naturalnych, niewymuszonych, nóżkach kształtnych, zgrabnych, smukłych w kostkach, o stópkach małych znatury, a nie od ciasnych bucików.

Ubierać powinna się czysto, gustownie, według wieku i czasu, lecz skromnie, bez śmiesznej przesady i zmysłowej kokieterji, bo to świadczy o płytkiej wartości estetycznej i moralnej.

W żonie mej pragnąłbym widzieć szczere zamiłowanie do życia i ogniska domowego.

Powinna być zrównoważoną umysłowo, myślącą, by mogła ciężkie chwile niepowodzeń i nieszczęść spadających na dom niespodzianie, znieść mężnie, bez lamentów i rozpaczy, i szukania ulgi w opryskliwem zwalaniu całej przyczyny niepowodzeń tylko na męża, zamiast mu wedle możności pomagać w usunięciu złego praktyczną radą. Wykształcona być może, byle nie miała szkodliwych i niespełnionych nigdy pragnień, o gwiazdce z nieba, którą mąż musi jej ściągać pod nogi. Wykształceniem nie powinna przewyższać męża, bo nie dała by mu nawet w spokoju zjeść obiadu, zasypując go hipotezami: **Co pierwej było na świecie — jaje czy kura?"**

Życiem kulturalnem powinna się zajmować moja przyszła żona, lecz nie przez uczęszczanie na każdą sztukę z „Patachonem" do kina, ale przez **dobrą książkę**, gazetę, rozmowy z mężem i kulturalnem otoczeniem, niech w nich szuka źródeł wzbogacenia umysłu i napełniania szlachetnością duszy.

Napoi alkoholowych i papierosów nie powinna używać. Jeżeli ma być dobrą żoną, matką i wychowawczynią swych dzieci, musi znać cel ich wychowania i zdawać sobie, zgodnie z poglądami męża, sprawę, do czego ma ich przyzwyczajać, jakie cnoty wszczepiać, a jakie wady usuwać i czem chciałaby je widzieć w przyszłem, dojrzałem życiu.

Z każdego jej słowa, czynu, myśli, niech przebija godność kobiety... wychowanej i postępującej drogą zasad religji ojców, niech ceni skarb języka ojczystego, niech kocha Ojczyznę, strzeże cnoty i honoru kobiety, wtedy w mych oczach będzie ideałem, który na wartości nigdy nic nie straci.

Marzyciel.

ODPOWIEDŹ NR. 9.

Żona starego kawalera.

Moja przyszła żona?...

Moja przyszła żona, to... czarowna bajka, „Fantazja Almayera", albo złudny miraż piaszczystej pustyni, to gwiazdka dziecka, które piąstkę wyciąga ku niebu i dziwi się, że tego błyszczącego cacka dostać swoją rączką nie potrafi. Postać Jej pojawiała się i znikała jak „sen srebrny Salomei" w różnych kresach mego życia, w różnych okolicznościach, w najrozmaitszej postaci: to w krakowskim czerwonym gorsecie, bogato złotem nadziewanym, wiejskiej dziewczyny, o ustach świeżych, jak kwiat poranny i kształtach szczupłych a silnych w aksamitny pancerz zakutych, to w powiewnej muślinowej sukni, balowej złotowłosej mojej kuzynki o zadartym nosku i figlarnych oczach koloru habru, to w ciemne opięte szaty, przybranej dzikiej amazonki na rozhukanym rumaku z myśliwską strzelbą w ręku.

Postać Jej pojawiała się i znikała jak piękny obraz fantastycznego filmu.

Fantazja mojej żony jest zlepkiem wszystkich najbardziej uderzających ogół zalet duszy i wdzięków ciała.

Jest ona jak baletnica... zwinna, jak bajadera hiszpańska... namiętna, jak wiejska dziewczyna... hoża, jak żona dawn. rycerzy w Polsce... wierna. Jej głos płynie jak srebrny strumień po skalistych wybrzeżach... Jej miłość gorętsza jest od płomiennej lawy Wezuwjusza, a ruchy prześcigają hyżość rączej gazelli... Jej dobroć jest zadziwiająca, słodyczy plastów miodu upodobniona.

Chmurki gniewu nigdy nie siadają na Jej czole.

Oblicze Jej jest zawsze roześmiane, jak kwiaty kielichów polnych i rozdzwonione... jak pieśń skowronka podczas robót wiosennych w polu.

Oto jest postać mojej przyszłej żony, która odszukałem podczas samotnych przechadzek po dzikich leśnych ustroniach, którą widzę we snach wiosennych nocy letnich, kiedy zapachem jaśminu wypełnione jest powietrze mego pokoju, a różowe główki polnych róż zagiądają ciekawie do mojego okna.

Nie chcę Jej być wiarołomnym!... Wolę pozostać na zawsze Jej prawowitym mężem, najlepszym kochankiem... z tego też powodu dotychczas nie obejrzałem się po szarym i brudnym świecie za inną żoną i inną kochanką.

To jest też moja tajemnica dlaczego zostałem starym kawalerem.

Stary kawaler.

Nieco optymizmu.

Autor tego artykułu, p. Ludwik Dausset, senator francuski, jest jedną z największych powag w sprawach finansowych. P. Dausset sympatjami stoi raczej na prawo, popiera obecnego ministra skarbu p. Doumera, żąda oszczędzania potężnego we Francji i wielkiego kapitału. Optymistyczny jego pogląd, wypływający z wiary w bogactwo Francji i w ofiarność jej ludności, odnosić się w pełni może i do naszego państwa.

Aż do wakacji społeczeństwo francuskie wierzyło mocno w trwałość naszych finansów. Podpisywanie bonów obrony narodowej, odbywały się w sposób normalny, rentjerzy nie niepokoili się zbytnio zniżką papierów państwowych, których kupony stanowiły dla nich najlepszą lokatę. Powolny spadek waluty przestraszał jedynie nielicznych spekulantów. Wszyscy żyli w pokoju, nie dostrzegając zbliżających się chmur.

W przededniu zebrania się izb rząd p. Painlevego okazał się niezdolnym do opanowania wypadków. Czteroprocentowa pożyczka nie powiodła się. W sprawie długu nie doszliśmy do porozumienia z Ameryką. Terminy płatności bonów skarbowych grożą opróżnieniem kas państwowych. Nowa inflacja wpływa na wzrost drożyzny.

Posiedzenia parlamentu odbywają się wśród nieładu i zgiełku. Czterech ministrów skarbu w krótkim czasie przechodzi przez gmach ministerstwa, co niepokoi opinję. W ciągu kilku dni parlament uchwala nowa inflację i szereg zbyt ciężkich podatków. Funt angielski i dolar idą w górę w sposób zastraszający. — A z miarodajnych ust nie pada żadne słowo otuchy, przeciwnie, wszyscy — większość, opozycja, rząd — jakby się zmówili, aby malować sytuację w barwach jak najczarniejszych. Mówi się już o bankructwie finansowym i o katastrofie.

W takiej sytuacji trzeba zwrócić uwagę na wszystkie tak liczne w naszym kraju czynniki, siły, kredytu i pomyślności. — Najpierw trzeba zrównoważyć budżet. Nowy minister skarbu chce to uczynić w ramach istniejących podatków, rozkładając ciężary miedzy wszystkie kategorje obywateli. Trzydzieści sześciu miljardów wydatków przeciwstawi się 36 miljardów pewnych wpływów.

Rozwój produkcji francuskiej pozwoli i na sprostanie innym wydatkom, jak zwrot długów. W r. 1925 rolnictwo francuskie wyprodukowało 89 mil. kwintalów zboża, prawie tyle co przed wojną. Ilość bydła wzrosła. Wzrosła również produkcja żelaza i węgla. Zbiory wina przedstawiają się również pomyślnie. Ileż w tem wszystkiem źródeł optymizmu!

W najbliższym czasie 4 miljardy z podatków wpłyną do skarbu. Spłaci je patrjotyczny podatnik francuski, który ochoczo wywiązuje się ze swoich obowiązków, o ile to nie przerasta jego sił.

W tem tkwi największe źródło optymizmu, o którym politykom nie wolno zapominać.

Ludwik Dausset, senator.

„POLONIA RESTITUTA" DLA OFICERÓW CZECHOSŁOWACKICH.

Praga, 7. 1. (Pat.) Wczoraj w południe odbyła się w poselstwie polskiem uroczystość udekorowania 15 oficerów czechosłowackich orderem „Polonia Restituta". Ceremonję zagaił attache wojskowy podpułk. sztabu generalnego Trzaska-Durski, który odczytał dekret, nadający odznaczenia, poczem pos. Lasocki dokonał dekoracji.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (9

Ojciec nie dał jej mówić dalej.

— Ty nie powinnaś się wtrącać do moich zatargów z podwładnymi. Tym razem zamykam oczy, ale na przyszłość...

Ponieważ chciała protestować, schylił głowę:

— Dobrze z ciebie dziecko. Bądź zdrowa!

I wyszedł.

Janka była dobrem dzieckiem, niczem więcej? Więc byłaby żyła pośród robociarzy, towarzyszyłaby była matce w jej odwiedzinach, odbywałaby je potem z kolei, ażeby podziwiano jej czyny? Ależ w takim razie, Piotr miał słuszność: bogaci nie rozumieją duszy biednych, duszy upośledzonych. I tak ma być zawsze? Ona wyjdzie zamąż, będzie miała egzystencję łatwą, egzystencję egoistyczną, którą spędzałaby na szezlongu pod oknem, z powieścią w ręku, odwracałaby od czasu do czasu oczy, ażeby popatrzeć na osadę robotniczą, widniejącą z dala i to miałoby być jej szczęściem...

Co zrobić! Pan Dobranicki zabronił jej widywać Piotra, miałażby prawo być mu nieposłuszna? Z drugiej strony, jeżeli opuści przyjaciela swego dzieciństwa, jeżeli go odda na pastwę złych wpływów, to zaniedba swoje obowiązki, to zgubi go bezpowrotnie.

Janka udała się na poradę do księdza Perełki. Poczciwy proboszcz był spowiednikiem pani Dobranickiej, towarzyszył jej w ostatnich chwilach życia i kierował Janką. Gorliwość tej młodej duszy czyniła wzruszała go, ale doświadczenie duchowne, nie powstrzymując go od nauk pasterskich, zalecała mu rozwagę i rezerwę w poradach.

— Cóż ci mam odpowiedzieć, drogie dziecko? Nie mogę cię skłaniać do zupełnego zaniedbania rozkazów ojca. Gdybym spróbował przemówić do tego chłopca, miałby do mnie urazę i więcej bym mu złego zrobił, niż dobrego. Zadowolniłi się kochanie, dopóki jesteś młodą, wykonywaniem przepisów religijnych, dostarczeniem niedowiarkom tego, czego im brak i to najwięcej przez uśmiech. W ten sposób będziesz miała największą zasługę.

Janka podniosła na księdza swoje wielkie oczy, natchnione czułą pobudką:

— Ta zasługa, księże proboszczu, nie wystarcza mi, a sumienie robiłoby mi wymówki, że się nią zadowalniam. Głód i zimno dadzą się jeszcze wyleczyć, ale są inne niedole, o wiele straszniejsze, które toczą dusze. Zastanowiłam się nad tem po rozmowie z ojcem. I mogęż przyznać księdzu? Po raz pierwszy w życiu znalazłam się z nim w niezgodzie. Jego sprawiedliwość niezawodnie obudzą mój szacunek, ale zdaje mi się, że on nie zna Piotra Bąka. Nie rozumiem go. Ja jestem jego przyjaciółką od dziecka. Gdy mi złożył wizytę, odgadłam, co się w nim dzieje. Niech ksiądz proboszcz pomyśli o tem, jakich uczuć musiał doznawać Piotr, jakiem było jego zdziwienie po długiej podróży, po ukończeniu studjów, gdy mu dano objąć egzystencję inną, niż tę, którą sobie wyobrażał. Mnie ocenił jako istotę dumną, pełną pogardy. Więc się zbuntował. Ja to jestem przyczyną jego przewinienia. Ksiądz proboszcz pouczał mnie kiedyś, że dobroczynność powinna leczyć nadewszystko dusze chore. Dla czegoż więc ma mi być wzbronioną pielęgnacja Piotra? On jest chory!

O jakże ksiądz Perełka był szczęśliwy, słysząc taką gorliwość? O jakże chętnie byłby doradzał swej dawnej penitentce iść za tym dobrowolnym impulsem, — nie wątpił bowiem ani na chwilę, iż zdołałaby sprowadzić grzesznika na dobrą drogę. A jednak milczał: Wierzył w szczerość Janki, wierzył, czuł, że była postanowiła zamiarom szczerym i bezinteresownym, a jednak, zamiast odpowiedzi, wolał ją pytać:

— Czy jesteś pewną, bezwzględnie pewną, iż okazałabyś równy zapał i poświęcenie, gdyby chodziło o innego z podwładnych ojca?

Ona zarumieniła się i odrzekła:

— Nie rozumiem księdza proboszcza.

Ksiądz ozwał się znowu:

— Pan Dobranicki posiada sześciuset robotników. Są pomiędzy nimi bardziej wykolejeni od Piotra.

Ona przerwała:

— Ja nie znam ich!

— Mogłabyś ich poznać — zauważył proboszcz. — Nie namawiam cię do tego, przynajmniej jak na teraz. Chciałbym cię tylko oświecić, ażebyś nie była zaskoczona. Widzisz kochanie, przyjmowałaś Piotra wtedy, gdyście byli dziećmi, bawiliście się razem, potem przechadzaliście się i gawędzili. Jego przez cały rok nie było. Powiedz też mi otwarcie, jakiego wrażenia doznałaś obecnie na jego widok?

Ona wytłómaczyła, się lojalnie, z całą otwartością.

— Byłam kontentna, że się zjawił, bardzo kontentna. Przyjaciółki, które odwiedzam, nudzą mnie; mam odraz do ich towarzystwa. Prawią mi tylko o swoich powodzeniach na balach, których unikam, i o swoich toaletach. Piotr jest poważny; dużo czytał. Mamy tyle wspólnych wspomnień. Jest prawie moim bratem. Miałam nadzieję, że się będziemy częściej widywali. Mój ojciec, wolał, ażeby on nie wracał. Brak mi go. Oto wszystko. Czuję się nieszczęśliwą na myśl, że może być zgubionym.

— Tak tedy drogie dziecko. — nalegał ksiądz — nie czujesz najmniejszego zażenowania w jego obecności, nie gorszą cię pewne jego maniery, brak edukacji, te lub owe wydarzenia? W końcu zapominasz, że jest to syn robotnika z fabryki twojego ojca.

— Pamiętam o tem, iż on jest synem najstarszego z nich — sprostowała Janka. — Ojciec Bąk zrósł się z nami. To więcej niż współpracownik, to przyjaciel. Piotr jest bardzo ogładzonym, bardzo poważnym, nie podobny on do żadnego z młodych ludzi, których spotykam. Poza tem, ja nie dopuszczam różnic sfery. Czyliż wszyscy nie jesteśmy równi w obliczu Boga? Czyliż mamy sądzić naszych współbraci według ich rangi społecznej? Niech mi ksiądz proboszcz wierzy, że nieraz robotnik jest więcej wart od swego zwierzchnika. Jego pożądania dają się wytłómaczyć w gruncie rzeczy; pożąda bezwiednie, nie pobudzając się wcale. Widowisko, jakie mu sprawiają bogacze, ekscytuje go. Mógłby się rozegzaltować, dopuścić się złych uczynków. Temu właśnie chciałabym zapobiec. Co mam począć?

— Czekać — odparł ksiądz Perełka, — Bóg cię natchnie.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Sięgnijmy myślą wstecz.

III.

ROLNICTWO W ROKU 1925

Ile wagonów zboża wywieziono za granicę? — Wielki urodzaj i kiepska konjunktura. — Czy mamy jeszcze wiele zboża na eksport?

Grudziadz, dn. 8 grudnia.

Rok 1925 to rok wielkiego urodzaju.

Zdawałoby się, że położenie materjalne rolników winno uledz wskutek tego radykalnej poprawie. Niestety! nie miało to miejsca. Nie wystarczy mieć bowiem pełne stodoły i śpichlerze, jeszcze trzeba mieć możność korzystnego sfinansowania tego co się wyprodukowało.

Fatalne stosunki kredytowe, nadmierne obciążania podatkowe nie pozwalały rolnikom na sprzedawanie swych produktów przy korzystniejszej konjunkturze. Musiano, zarówno na rynku krajowym, jak i zewnętrznym godzić się na każdą cenę. Ba często nawet sprzedawano zboże na pniu.

Zboże na zagranicę sprzedawano, dzięki fatalnej międzynarodowej konjunkturze, brakowi odpowiedniej organizacji pośredniczącej w eksporcie, (brak elewatorów i magazynów zbożowych) za pół darmo. W roku ubiegłym wywieziono wprawdzie dosyć poważne ilości zboża, ale mało uzyskano za nie pieniędzy.

Zachodzi obawa, że przy nieopatrznej i lekkomyślnej polityce rządu, będziemy tak jak w latach poprzednich na przednówku sprowadzać zboże i mąkę z zagranicy z tą tylko różnicą, że będziemy płacili dwa, trzy razy drożej. Z ostatniego zbioru zdołano już wywieść zagranicę:

2 500 wagonów pszenicy,
15 000 wagonów żyta,
5 000 wagonów jęczmienia
3 000 wagonów owsa.

Zainteresowane w eksporcie sfery obliczają, że **mamy jeszcze poważne zapasy na wywóz**, i tak:

pszenicy	3.000 wagonów
żyta	12.000 wagonów
jęczmienia	6.000 wagonów.

Owsa już obecnie wywieźliśmy za dużo i nie mamy prawie żadnych zapasów na eksport. Gdyby nawet te cyfry zgadzały się z rzeczywistością, nawet wówczas pośpiech w wywozie jest nie pożądany zarówno w interesie rolnictwa, jakoteż państwa.

Na przednówku mogliby rolnicy nadmiar zboża znacznie lepiej sfinansować dla siebie. Leży to również w interesie bilansu handlowego. Nie chodzi bowiem o to, aby za psie pieniądze się wyprzedawać. Lepiej mniej wywozić przy dobrych cenach, niż dużo za bezcen.

Według naszych przewidywań przytoczone tu cyfry nie odpowiadają rzeczywistości. **Prawdopodobniejsze jest twierdzenie, że nie mamy już wogóle rozporządzalnego zboża na eksport,** a przynajmniej znacznie mniej, aniżeli wykazują powyżej tu przytoczone cyfry. Wprawdzie w stosunku do roku 1923/24 (roku wielkiego nieurodzaju) ostatnie zbiory przedstawiają się bardzo imponująco, i tak:

pszenicy zebraliśmy o	78,1 % więcej,
jęczmienia zebraliśmy o	39,0 % więcej,
żyta zebraliśmy o	79,0 % więcej,
owsa zebraliśmy o	37,4 % więcej.

W stosunku do przeciętnego zbioru w czasach przedwojennych, zestawienie to będzie znacznie mniej korzystne.

Zbiory w ubiegłym roku (1924—1925) w stosunku do przeciętnych przedwojennych stanowią dla:

pszenicy	92,4 procent,
jęczmienia	110,6 procent,
żyta	113,7 procent,
owsa	117,1 procent.

z czego widać, że sprzęt pszenicy był nawet mniejszy od przeciętnego przedwojennego; sprzęt innych zbóż o 10 do 17 proc większy. Skąd wobec tego możemy mieć jeszcze 3.000 wagonów pszenicy na eksport.

Przeciętna wydajność z hektara w kwintalach (100 klgr.) za rok ubiegły była w stosunku do lat poprzednich nader imponująca, i tak dla:

pszenicy	14,4
jęczmienia	13,7
żyta	13,3
owsa	12,8

Przeciętna wydajność z hektarów w krajach zachodnich jest jednak znacznie wyższa. To jest też przyczyną, dlaczego mimo stosunkowo dobrych urodzaji i mimo, że jesteśmy krajem typowo rolniczym, nie możemy sobie pozwolić na większy wywóz zboża za granicę.

Rok 1923—1924 był rokiem klęski i nieurodzaju. Odbiło się to katastrofalnie na bilansie handlowym ubiegłego roku. Jeszcze na przednówku ub. roku sprowadzaliśmy olbrzymie partje amerykańskiej mąki i zboża, co przyczyniło się w znacznym stopniu do załamania kursu złotego. Mimo wielkiego urodzaju w r. 1925, mimo poważnego eksportu zboża zagranicę, wartość przywozu do Polski płodów rolnych i przetworów przemysłu rolniczego w okresie 10 miesięcznym (styczeń — październik) wynosiła aż **387,5 milj. zł,** podczas tego, kiedy cały nasz wywóz (po przeliczeniu na złote, płodów i przetworów rolnych, za ten sam okres, wynosił zaledwie **375,5 milj. zł.**

Gdybyśmy porównywali nie wartość w cenie wywozu i przywozu, czyli ogólnego obrotu artykułami rolniczemi i przetworów przemysłu rolniczego, lecz ilość (masę), przeliczając ją na funty lub wagony, to okazałoby się, że ilość naszego wywozu była, za okres tych samych 10 miesięcy, **kilkakrotnie większa od przywozu.**

Ale ponieważ sprzedajemy za granicę zboże wtedy, kiedy ono jest najtańsze, a sprowadzamy na przednówku wtedy, kiedy ono jest najdroższe, przeto nic dziwnego, że po przeliczeniu na złote, cała ta sprawa przedstawia się dla nas bardzo niekorzystnie.

Cały wysiłek organizacji rolniczych i rządu skupił się w roku ub. dookoła tego, aby rolnictwo mogło korzystać z kredytów na możliwych warunkach. Zdawano sobie z tego sprawę, że od tego zależy w znacznym stopniu korzystne sfinansowanie ostatnich zbiorów.

Niestety! Największe wysiłki poszły tu na marne. O większych kredytach na dogodnych warunkach nie mogło być mowy, w chwili, kiedy całe życie gospodarcze chorowało na wielki brak kapitałów stałych i obrotowych, kiedy skarb państwa był pusty, budżet niezrównoważony, kiedy kredyty zagraniczne nie napływały, a zbiedzone społeczeństwo nie było w stanie składać swych oszczędności w bankach, (obawa dewaluacji wkładów powstrzymywała od tego) **nie mogło być mowy o poważniejszych kredytach dla rolnictwa.**

Z tego też powodu rolnicy nierozporządzając potrzebnemi im kapitałami obrotowemi, a potrzebując na gwałt pieniędzy, nie mogli zająć stanowiska wyczekującego, lecz zmuszeni byli przy konjunkturze dla nich najmniej korzystniej do wysprzedania się do ostatniego korca zboża.

To było też przyczyną, dlaczego urodzaj roku ubiegłego, tylko w nieznacznym stopniu oddziałał na poprawienie położenia rolnictwa, które mimo wszystko przechodziło w owym czasie i przechodzi nadal poważny kryzys.

J. Kruszewski.

100 bezrobotnych otrzyma w Grudziądzu pracę.

Grudziądz, dnia 8 stycznia.

Prezydent miasta Grudziądza p. Włodek poinformował nas, że od poniedziałku 100 robotników otrzyma pracę. Miasto zamierza przeprowadzić szereg robót, jak: reperacja drogi Łąkowej, przekopy rowów na Kuntersztynie itp., część bezrobotnych otrzyma zatrudnienie w kopalni żwiru w Tarpnie, aby tylko dać pracę tym, którzy jej potrzebują.

Chodzi o to, aby prace miejskie skierowywać na te rodzaje inwestycji względnie reperacji, które wymagają jaknajwięcej kapitału rąk roboczych (pracy), a nie kapitału pieniężnego.

Budowa domów wymaga np. stosunkowo dużego kapitału pieniężnego, ilość robotników zatrudniana przy tem jest stosunkowo mała. Miasto prawdopodobnie otrzyma w najbliższej przyszłości kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego i wtedy będzie można przystąpić również do budowy domów.

Wyniki konferencji w sprawie kalkulacji cen na Pomorzu.

Komisje rzeczoznawców przy Izbie Przem.-Handl. w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 8 stycznia.

W Toruniu dnia 5 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli pomorskich Izb Gospodarczych u p. prokuratora naczelnego przy sądzie apelacyjnym p. Łukanowskiego. Izbę Przemysłowo-Handlową Grudziądzko-Starogardzką reprezentował p. dyr. Krupski.

P. prokurator naczelny obiecał, że wyda polecenie wszystkim prokuratorom na Pomorzu, **żeby takowi w sprawie wysokości cen towarów na Pomorzu zgłaszali się po opinję do Izb Przemysłowo-Handlowych.**

Wobec pozytywnych wyników konferencji w sprawie cen z p. prokuratorem naczelnym **Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka powołuje do życia specjalną Komisję Rzeczoznawców, która będzie się zbierać co 10 dni i wydawać specjalne opinje w sprawie kalkulacji cen. Opinje te będą materjałem informacyjnym dla pp. prokuratorów.**

Fuzja dwóch Towarzystw Kupieckich w Toruniu

Toruń, dnia 8 stycznia 1926 r.

W Toruniu istniały dotychczas dwa Towarzystwa kupieckie, a mianowicie: **Korporacja Kupców i Towarzystwo Kupców Samodzielnych.** Dnia 5 stycznia obydwa Towarzystwa na walnych zebraniach uchwaliły swoją likwidację, poczem członkowie obydwóch Towarzystw ukonstytuowali **Towarzystwo Kupców Chrześcijan w Toruniu.** Licznemu zebraniu odbytemu w Dworze Artusa przewodniczył senior kupiectwa toruńskiego prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej p. Buszczyński. Po przemówieniach Prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewskiego jednogłośnie uchwalono założenie nowego Towarzystwa oraz wybrano Zarząd, w skład którego weszli pp. Januszkiewicz jako prezes, Katafias (I. wiceprezes), Brzeski (II. wiceprezes) oraz jako członkowie Zarządu pp. Kapczyński, Kawecki, Kuczyński, Ollech, Lewandowski i Stefanowicz. Po Walnem Zebraniu Zarząd nowego Towarzystwa podejmował członków i przybyłych gości z Grudziądza skromnem przyjęciem. W zebraniu wziął również udział Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu p. Cieśliński. **Nowo założone Towarzystwo jednogłośnie uchwaliło wstąpić do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.**

Bank Polski przyczynił się do spadku złotego.

Na skutek czynionych z mównicy sejmowej zarzutów Bankowi Polskiemu, p. Minister Zdziechowski przeprowadził dochodzenie, stwierdzające szkodliwą politykę giełdową Banku Polskiego. P. Zdziechowski postanowił wyeliminować ustalenie kursu złotego z działalności Banku Polskiego. Sprawę tę przekazano Komitetowi 3 wybitnych finansistów, składającemu się z 2 Polaków i 1 żyda. Stabilizacja kursu złotego na 6.50 nie powiedzie się ze względu na potrzeby eksportu. Minister Skarbu zarządzi w tych dniach przeprowadzenie rewizji w niektórych większych bankach, które lokują swe kapitały w zagranicznych bankach, ponieważ ustalonem zostało, że banki działały wyraźnie na szkodę naszej waluty.

Konferencja w sprawach Pomorza.

Bawiący w Warszawie wojewoda pomorski p. Wachowiak odbył szereg konferencyj z zainteresowanemi Ministerstwami w sprawach Pomorza, w szczególności w sprawach, dotyczących Kaszubów. Dr. Wachowiak przyjmuje również udział w konferencjach z innymi wojewodami, omawiającemi z p. Ministrem Spraw Wewn. sprawy bezrobocia.

Rozszerzenie działalności Izb handlowych i regulacja cen.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekt reorganizacji i rozszerzenia działalności Izb Przemysłowo-Handlowych na terenie całej Polski. Izby istnieją w b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej, natomiast b. zabór rosyjski nie posiada ich wcale. Powstanie izb przyczynić się może do regulowania cen na rynku wewnętrznym.

Sprawy podatkowe.

— **WALKA O PODATEK MAJĄTKOWY.** Oświadczenie posła Moraczewskiego na Kongresie P. P. S. w Warszawie o ściągnięciu zaległego podatku majątkowego przez hipoteki na rzecz Banku Polskiego — wskazuje, że walka o podatek majątkowy będzie nietylko batalją parlamentarną, lecz i próbą sił w dziedzinie gospodarczej. Podział kontyngentu podatku majątkowego wykazuje upośledzenie przemysłu i handlu. Realna wartość majątku rolnictwa wynosi więcej niż połowę ogólnego majątku narodowego. Dlatego ustalenie kontyngentu dla rolników na 500 miljonów było krzywdą dla przmysłu i handlu, który miał zapłacić 375 miljonów. Ze zdumieniem należy stwierdzić, że obecnie przemysł i handel zapłacić mają więcej niż rolnictwo, bo 188 miljonów wobec 176 miljonów (rolnictwo).

Życie robotnicze.

— **SPRAWA BEZROBOCIA.** Od kilku dni bawią w Warszawie wojewodowie łódzki, śląski i pomorski. Pobyt ich związany jest z kwestja bezrobocia i sprawą niesienia natychmiastowej pomocy dla pozbawionych pracy.

— **SPOŁECZNE KOMITETY POMOCY BEZROBOTNYM.** Z inicjatywy wojewody łódzkiego p. Darowskiego powstał i już funkcjonuje w Łodzi Komitet Obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym. Wobec celowości inicjatywy tej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło wszystkim pp. Wojewodom zorganizować podobne komitety w wszystkich większych ośrodkach pracy. W skład komitetów wejść mają: przedstawiciele najszerszych sfer społeczeństwa. Zadaniem komitetu jest niesienie pomocy bezrobotnym w postaci dostarczania żywności, opału, ubrań, mieszkań itp. Oczywiście opieka nad bezrobotnymi samego społeczeństwa ma również ogromne moralne znaczenie.

Sprawy urzędnicze.

8-GODZ. DZIEŃ PRACY DLA URZĘDNIKÓW.

Londyn, 7. 1. (Pat.) Angielskie ministerstwo skarbu czyni obecnie studja w sprawie zaprowadzenia 8-ogdzinnego dnia pracy dla urzędników. Dotychczas urzędnicy w Anglji pracowali 7 godzin.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

B. francuski minister finansów Loucheur przybyć ma do Berlina, celem osobistego naradzenia się z przedstawicielami przemysłu niemieckiego nad sprawą zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej i wysondowania ich opinji w tej sprawie.

Niedbalstwo naszych fabryk przyczyną drożyzny papieru.

Papiernie polskie produkują papier lichy jakościowo, źle obcięty, nieposortowany i wadliwie pakowany. Setki tysięcy złotych marnuje się w odpadkach. Organizacja handlowa naszych papierni jest zupełnie wadliwa. Nasze fabryki nie wysyłają na wzór firm zagranicznych swych przedstawicieli po kraju, co sprawia, że towar musi się zawsze nabywać od pośrednika. A przecież zastępca fabryki, utrzymując kontakt z odbiorcą, mógłby niejedno niedomaganie wskazać fabryce dla jej korzyści. Uregulowanie tych stosunków należy do rządu, który powinien zwołać ankietę fabrykantów i odbiorców, ustalić na niej, które gatunki papieru mają doznawać ochrony celnej, a które jako niewyrabiane w kraju oclić normalnie lub uwolnić od cła.

Zabiegi spekulantów walutowych.

W Warszawie krążą pogłoski, jakoby Min. Skarbu życzliwie traktowało zabiegi spekulantów walutowych o udzielenie im komisjonerstwa przy skupywaniu walut obcych dla Banku Polskiego. 10 bin. rozmaite drobne kantory wymiany mają zacząć pośredniczyć między posiadaczami walut, a Bankiem Polskim, skupującym waluty. Gdyby pogłoski te były prawdziwe, wówczas ustawa ograniczająca obrót walutami straciłaby sens. Komisjonerstwo przy skupywaniu walut byłoby wówczas dla szeregu spekulantów płaszczykiem, pod którym uprawialiby oni spekulację. Rzecz tę należy wyjaśnić.

Wywóz zbóż w roku 1925.

W listopadzie i październiku 1925 wywieziono żyta z Polski 46 200 tonn. Wywóz za 11 miesięcy roku ubiegłego wyrażał się w cyfrze 144 762 tonn wobec 104 122 tonn żyta wywiezionych w analogicznym okresie czasu roku 1924. Wartość wywiezionego żyta w roku 1925 oprócz grudnia wynosiła 29 miljonów zł. wobec 16 miljonów złotych w tymże czasie r. 1924. Wywóz pszenicy w roku 1925 dał również lepsze rezultaty niż w roku 1924. Październik i listopad zaznaczył się wywozem 44 tysięcy tonn, zaś za 11 pierwszych miesięcy roku ub. wywieziono ogółem 69 125 tonn pszenicy wobec 82 tonn pszenicy w okresie listopada 1924 r. Wartość wywiezionej pszenicy w roku 1925 oprócz grudnia wynosiła 19.8 miljonów złotych wobec 18 tysięcy w analogicznym okresie roku 1924.

Angielska ustawa o ochronie celnej podcięła przemysł niemiecki.

Rząd niemiecki w nocie, wystosowanej do rządu angielskiego skarży się, że nowa ustawa o ochronie celnej została zastosowana z nadmierną surowością już w czwartym dniu po jej uchwaleniu przez parlament. Ustawa stosowana jest także przeciwko takim towarom niemieckim, które zostały zamówione w Niemczech jeszcze przed uchwaleniem ustawy. Nota zaznacza, że w razie, gdyby Anglja nie uwzględniła tego zażalenia, sprawa będzie musiała być przedłożoną haskiemu trybunałowi rozjemczemu.

Emigracja do Kanady.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że na skutek układu zawartego przez przedsiębiorstwa kolejowe Canadian National Railways i Canadian Pacific Railways z rządem kanadyjskim oraz porozumienia, osiągniętego z urzędem, rozpocznie się w marcu bieżącego roku emigracja do Kanady następujących kategorji osób:

Rodziny rolnicze, posiadające po opłaceniu kosztów podróży 500 dolarów, będą przyjęte w Kanadzie w liczbie nieograniczonej **pomiędzy 1 marca a 15 sierpnia.**

Robotnicy rolni, posiadający po opłaceniu kosztów podróży morskiej i lądowej do miejsca przeznaczenia w Kanadzie, **sumę 25 dolarów, będą przyjęci pomiędzy 15 marca a 15 maja.** Każdej koncesjonowanej w Polsce linji okrętowej, wysyłającej okręty do Kanady, będzie przyznany pewien kontyngent robotników rolnych.

Ponadto będzie przyjęta pewna liczba kobiet służących, oraz najbliższe rodziny (żony i dzieci do lat 18-tu) rolników osiadłych w Kanadzie.

Wszystkie te kategorje emigrantów otrzymają wizy kanadyjskie bez specjalnego zezwolenia imiennego Kanadyjskiego Departamentu Kolonizacji i Imigracji, o ile uzyskają certyfikaty przedstawiciela jednego z wyżej wymienionych przedsiębiorstw kolejowych C. N. R. lub C. P. R., który będzie urzędował w Polsce.

Rolnicy i robotnicy rolni, posiadający wyżej wymienione kwoty dolarów, oraz mogący opłacić koszta podróży, zgłosić się winni do najbliższego biura prowincjonalnego jednej z linji okrętowych, sprzedających karty okrętowe do Kanady po bliższe informacje co do warunków podróży i formalności wymaganych. Zadatek wpłacać należy jedynie, jeżeli linja okrętowa zapewni, że dany emigrant odpowiada warunkom wymaganym dla uzyskania wstępu do Kanady. W celu ułatwienia emigrantom uzyskania emigracyjnego paszportu, Urząd Emigracyjny zezwolił na bezpłatne pośrednictwo linji okrętowych w tych sprawach. Całkowitą należność za kartę okrętową wpłacać należy dopiero po uzyskaniu paszportu emigracyjnego. Emigrant, który po wypełnieniu wszystkich wymaganych formalności nie otrzymał w Warszawie lub we Lwowie zaświadczenia (certyfikatu) przedstawiciela wymienionych wyżej C. N. R. lub C. P. R., żądać winien od linji okrętowej, która sprzedała mu kartę, zwrotu kosztów podróży do Warszawy lub Lwowa i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Dla informacji emigrantów zaznacza się, że mogą być przyjęte jedynie osoby zdrowe fizycznie i umysłowo, zdolne do pracy, umiejące czytać w jakimkolwiek języku. Chorzy na jaglicę i favus będą odrzuceni.

Emigranci, przyjęci w charakterze rolników, muszą być **z zawodu rolnikami. Najchętniej przyjmowani są włościanie.** Dopuszczeni są jednak również rolnicy, posiadający fachowe wykształcenie lub praktykę, o ile posiadają wymaganą gotówkę 500 dolarów.

Sprawy kupieckie.

— **AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA KUPCÓW ŻYDOWSKICH.** Wczoraj Centralny Związek Żydowskich Kupców przedyskutował sprawę pożyczki amerykańskiej, dla żydowskiego kupiectwa i uchwalił wysłanie delegacji do Ameryki. Delegacja weszłaby w stosunki z amerykańskimi działaczami społecznymi i żydowskimi bankierami, którzy nie odmówią pożyczki realnej. Nie chodzi o wsparcie filantropijne, Centralny Związek Kupców wydaje w tej sprawie odezwę do filji zamiejscowych.

Z polskiego przemysłu.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO W PIERWSZEJ POŁOWIE GRUDNIA 1925.

W pierwszej połowie grudnia 1925 eksport węgla polskiego kształtował się w cyfrach następujących: eksport do krajów pozaniemieckich wynosił 328 tys. tonn wobec 686 tys. w ciągu całego listopada tegoż roku, oraz wobec 325 tys. tonn, stanowiących przeciętną cyfrę miesięczną za pierwsze półr. 1925. Z powyższych danych wynika, iż w okresie sprawozdawczym przy 11 dniach roboczych wywóz węgla wzmógł się w stosunku do poprzedniego okresu miesięcznego o 3 000 tonn.

Kronika gospodarcza.

— **TERMIN LUSTRACJI PATENTÓW PRZESUNIĘTY DO 1-go LUTEGO 1926 r.** Jak nam komunikuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 4 stycznia br. L. 12011/III D. P. O. zawiadomiło Urzędy Skarbowe, że lustracje patentów należy rozpocząć z dniem 1 lutym br. Zainteresowani, którzy dotychczas nie wykupili patentu, mogą to uskutecznić do dnia 14-go stycznia, poczem w razie wykupna po tym terminie będą musieli zapłacić ponadto 4 procent odsetek za zwłokę.

— **O STYPENDJUM DLA UCZNIÓW SZKOŁY MORSKIEJ W TCZEWIE.** Wobec tego, że od jesieni roku przyszłego Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza zamknąć internat przy Szkole Morskiej w Tczewie, co uniemożliwi około 20 uczniom tej szkoły dalsze studja, Liga Morska i Rzeczna wyznaczyła z własnych funduszów 2 stypendja, przeznaczone dla niezamożnych słuchaczy tej uczelni. Jednocześnie Liga Morska i Rzeczna zainicjowała na szerszą skalę akcję społeczną, zmierzającą do nakłonienia poszczególnych oddziałów Ligi oraz rozmaitych związków komunalnych do ustanowienia podobnych stypendji. Wysokość rocznego stypendjum wynosi 900 złotych, całej niezbędnej w tym celu sumy — 18 000 złotych. Zbytecznem jest w tym wypadku dodawać jakiekolwiek komentarze, odwołując się do ofiarności społecznej.

— **JARMARK NASIENNY.** III-ci ogólno-krajowy jarmark nasienny w Warszawie odbędzie się w d. 12, 13 i 14 b. m. w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego przy ul. Kopernika 30. Szereg firm i gospodarstw nasiennych, produkujących kwalifikowane zboża siewne, nasiona pastewne i ogrodowe zgłosiło już swój udział w jarmarku. Nadeszły równ. zgłoszenia z Małopolski i Poznańskiego. Zainteresowane sfery kupców nasiennych oczekują, że jarmark wyświetli konjunktury rynkowe na nasiona zarówno na zapotrzebowanie krajowe, jak i na eksport. Komitet organizacyjny ogłosi przy otwarciu jarmarku ceny orjentacyjne, opracowane przez mieszane komisje cennikowe, zwołane przez Sekcję Nasienną C. T. R. i Polski Związek Wytwórców nasion ogrodowych z pośród przedstawicieli producentów i kupców nasiennych.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Warszawa, 7 stycznia 1926 r.

W Warszawie o godz. 9 — zł 8.25 g. 10 — zł 8.22½—8.20, g. 12 — zł 8.17½, g. 18 — zł 8.25, we Lwowie o godz. 14 — zł 8.40, g. 19 — zł 8.20.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8,15—8,10	8,12	8,08

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 8. stycznia br. godz. 10 przedpoł. **Na giełdzie nieoficjalnej płacono dziś rano o godz. 10-ej 8,22 złotych za 1 dolara.**

W obrotach prywatnych i międzybankowych **płacono 8,15 złotych.**

Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 8. 1. 1926 r. godz. 1. **Za 1 złoty płacono 0,64 guld.** Przekaz na Warszawę 0,63 gld. **Dolar 5,23 guld.**

Dolar w stosunku do złotego przekaz na Warszawę 8,16.

Giełda towarowa.

WĘGIEL I PRZETWORY.

Tczew, 5. 1. Cennik produktów z destylacji smoły surowej za 100 kg w dol. loco wagon Tczew: smoła destylowana w beczkach 2.94, karbolineum w beczkach 3.87, pak. luźny 2.40, surowa naftalina w beczkach 3.36, lepnik w beczkach 3.12. Za beczki smoły destylowanej, karbolineum i surowej naftaliny, oblicza się 1.75 za sztukę. Ceny powyższe rozumieć należy w dolarach loko wagon stacja Tczew.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	„Madame Sans Gêne".
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	pop: „Madame Sans Gêne" wiecz: — — —
Sobota:	„Madame Sans Gêne"
Niedziela:	pop; „Ich czworo". wiecz: „Madame Sans Gêne"

Opera widownią tragicznego wypadku.

17-letnia panna wypija na „Walkirjach" butelkę jodyny.

Warszawa, 8. 1. (AW.) Wczoraj wieczorem w czasie przedstawienia „Walkirji" w Operze — 17-letnia panna usiłowała popełnić samobójstwo. Wypiła butelkę jodyny, poczem dobyła brzytwy z zamiarem poderżnięcia sobie gardła. Sąsiedzi uniemożliwili denatce odebranie sobie życia i w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Sobota 9-go stycznia Marcjanny p.
Wschód słońca 8 11 zachód 16 3
Wschód księżyca 2 12 zachód 12 89

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedzielę i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK** Od 2-go do 9-go stycznia, apteka „Pod Lwem", ulica Pańska 22, tel. 40.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek, dnia 8-go stycznia 1926 r. o godzinie 4-ej popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem odegraną zostanie komedja W. Sardou „MADAME SANS GENE" z p. Bohdańską w tytułowej roli. Wieczorem teatr zamknięty.

W sobotę, po raz 7-my „MADAME SANS GENE".

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu sztuka Gabrjeli Zapolskiej p. t.: „ICH CZWORO" — wieczorem o godzinie 8-mej: „MADAME SANS GENE".

W poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek po raz 9-ty „MADAME SANS GENE".

Legitymacje zniżkowe wydaje codzienne kancelarja teatru w godzinach urzędowych od 10—1 w południe i od godziny 6-tej wieczorem.

*

—** **WOJEWODA POMORSKI NIE BĘDZIE PROTEKTOREM ZABAW I BALI I NIE WEŹMIE W NICH UDZIAŁU.** Sekretarjat Wojewody Pomorskiego komunikuje nam: P. Wojewoda Pomorski uprasza wszystkich, którzy dawali mu dowody życzliwości, ofiarując mu w roku zeszłym protektoraty nad publicznymi zabawami towarzyskiemi podczas karnawału, aby mieli go za wytłomaczonego, że w roku obecnym ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne i wynikające stąd bezrobocie, udziału w zabawach publicznych wziąć nie może.

—** **JAGLICA (trachoma) W WOJSKU.** Według sprawozd. złożonego Lidze Narodów we wrześniu rp. przez Członka Komitetu Higjeny Ligi, dr-a Lutrasio, b. generalnego dyrektora włoskiej służby zdrowia we Włoszech, w okresie od 1885 do 1893 r., stwierdzono wśród rekrutów wszystkich państw w roku 1925 — 37,8 proc. dotkniętych jaglicą. W Polsce w roku 1923 stwierdzono wśród chorych na oczy żołnierzy 1238 przypadków jaglicy, co stanowiło 22,9 proc. ogólnej liczby żołnierzy dotkniętych cierpieniem wzroku; w tym jednym tylko roku straciliśmy z powodu jaglicy z górą 1000 młodych ludzi dla obrony państwa.

Liczby powyższe dowodzą, jak wielką doniosłość ma zwalczanie jaglicy przez jej leczenie i zapobieganie u dzieci dla obrony Ojczyzny.

Sądzićby należało, że i władze wojskowe winny zwrócić baczną uwagę na to zagadnienie i przyczynić się w miarę sił do zwalczania zarazy, szerzącej się obecnie wśród dzieci w sposób epidemiczny i katastrofalny. Przeznaczenie pustych budynków wojskowych w rozmaitych punktach Państwa pod szpitale i przychodnie jaglicze i materjalne poparcie energicznej walki z jaglicą — oto, co Ministerstwo Spraw Wojskowych mogłoby zrobić dla zapewnienia sobie zdrowego rekruta na najbliższą przyszłość.

—** **LOTERJA FANTOWA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.** Rozlosowanie fantów, przeznaczonych na loterję Związku Obrony Kresów Zachodnich, odbędzie się nieodwołalnie dnia 16-go lutego b. r. Wśród fantów wysuwa się na pierwsze miejsce samochód światowej marki, dalej sztućce, radjo aparaty, maszyny do szycia oraz tysiące innych przedmiotów nie pozbawionych uroku nowości. Niewątpliwie fanty te cieszyć się będą sympatycznem przyjęciem w szerokich kołach szczęśliwych posiadaczy wygranych losów. Niemniej także wzgląd na doniosły cel, na jaki dochód jest przeznaczony, nakłoni jaknajliczniejsze koła obywatelstwa naszego do rozkupienia pozostałych losów w cenie 2 zł. Losy można nabywać w dotychczasowych miejscach rozsprzedaży lub wprost w Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7.

—** **NAJWIĘCEJ PATENTÓW NA ROK 1926 WYKUPIONO W GRUDZIĄDZU.** Jak się dowiadujemy w Grudziądzu wykupiono dotychczas około 1800 patentów na rok 1926. Niewykupionych zostało dotychczas około 500 patentów. — W roku ubiegłym liczba wykupionych patentów wynosiła około 2300.

Patenty bez zaliczenia odsetek zwłoki, wykupywać można do dnia 14 stycznia — poczem od niewykupionych w terminie patentów, Urząd Skarbowy liczyć będzie 4 proc. odsetek zwłoki a dnia 1 lutego przystąpi do lustracji przedsiębiorstw w myśl nowego okólnika Ministra Skarbu z dnia 4 stycznia br.

—** **PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE STRAŻY OGNIOWEJ W GRUDZIĄDZU.** W sobotę, dnia 9-tego bm. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w sali Rady Miejskiej (Ratusz I) zebranie wszystkich członków tutejszej Straży Ogniowej, przedstawicieli wszystkich sfer, oraz reprezentantów prasy, w celu wybrania komitetu dla opracowania uroczystości jubileuszowych i ustalenia terminu jubileuszu. Na zebranie powyższe Straż Ogniowa zaprasza wszystkich swoich sympatyków.

—** **SPRAWOZDANIE Z GWIAZDKI DLA UBOGICH Z CHEŁMIŃSKIEGO PRZEDMIEŚCIA,** urządzonej staraniem Pań Konferencji Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, przy kościele św. Krzyża. W dzień Nowego Roku, dzięki ofiarności społeczeństwa, które mimo ciężkiego położenia gospodarczego, w zrozumieniu ciężkiej niedoli materjalnie upośledzonych warstw, tak hojne składało datki, urządzona została dorocznym zwyczajem gwiazdka dla ubogich. Przebieg obchodu gwiazdkowego podał dokładnie przed kilku dniami „Gł. Pomorski", poniższe sprawozdanie tyczy się jedynie rozdzielonych darów.

Obdarzonych zostało ogółem 136 osób dorosłych i 103 dzieci, pomiędzy których rozdane zostały następujące dary: — 116 mtr. materj. na suknie, bluzki i sukienki; 160 mtr. barchanu na bieliznę; 31 mtr. barchanu na kaftany kobiece; 21 mtr. barchanu na ciepłe halki; 28 mtr. materjału fartuchowego; 5 wsypów; 2 poszwy; 6 poszewek; 4 prześcieradła; materjału na 10 ubrań chłop. i 1 gotowe ubranie chłop.; 6 par obuwia męskiego nowego; 10 par obuwia kobiecego noszonego; 18 par bamboszy; 30 par obuwia dziecięcego nowego; 14 par obuwia dziecięcego noszonego; 2 płaszcze kobiece; 4 płaszcze dziecięce; 2 kostjumy; 1 żakiet kobiecy; 2 bluzki; 2 ciepłe halki; 2 pary ciepłych majtek; 6 koszul kobiecych; 4 koszule męskie; 4 par kalesonów; 3 kaftany męskie; 6 par spodni; 1 cutaway; 1 bluza męska; 2 chustki do okrycia; 2 chustki na głowę; 43 par pończoch; 4 pary skarpet; 4 pary rękawic; 3 sukienki dziecięce; 18 kapeluszy dziewczęcych; 15 czapek dziecięcych; 1 sweter; 1 kaftanik; 2 napierśniki; 1 szal; 1 ręcznik; 10 tuzinów nici; 25 zeszytów, 1 tuzin ołówków; 321 strucli; 312 paczek katarzynek; 250 sztuk brukowców; 12 sztuk pierników figur.; 10 funt. ciastek; 12 tabliczek czekolady; 20 funtów cukierków; 125 funtów jabłek; 45 funtów kiełbasy; 120 kawałków mydła toaletowego; 15 paczek tytoniu do fajki; 7 paczek tytoniu do zażywania.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy darami swymi, czy to w naturze, czy też w gotówce, przyczynili się do zgotowania tych kilka szczęśliwych chwil licznym staruszkom, biednym wdowom i sierotom, składamy w imieniu wszystkich obdarzonych biednych gorące podziękowanie. — Szczególne podziękowanie składamy p. Prezydentowi Miasta Włodkowi, Przewodniczącemu Rady Miejskiej p. senatorowi Szychowskiemu, Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze oraz fabryce „Unia" za tak hojną pomoc finansową, udzieloną naszej Konferencji, dalej Cechowi Piekarskiemu za bezpłatne upieczenie strucli z ofiarowanej przez Cech mąki, jak również fabryce Polski Przemysł Gumowy, która oprócz złożonego tak hojnego daru w naturze, obdarzyła na gwiazdkę 15 najbiedniejszych rodzin, przez nas wskazanych.

Niechaj radość obdarzonych biednych będzie podziękowaniem dla wszystkich dobrodziejów naszej Konferencji.

Zarząd:

Przewodn.: (—) **A. Terbertowa** sekret.: (—) **M. Skowrońska**
Skarbniczka: (—) **W. Gordonówna.**

—** **JASEŁKA UCZNIÓW GIMNAZJUM KLASYCZNEGO.** W niedzielę, dnia 10-go bm. o godzinie 6-tej wieczorem urządzają uczniowie wyższych klas gimnazjum klasycznego, pod kierunkiem p. prof. dr. Zwierzańskiego, w auli tegoż gimnazjum przy ulicy Sienkiewicza, „Jasełka" w 3 aktach oraz prologiem Walerji Szalay-Groele. W przerwach koncertować będzie orkiestra gimnazjalna. Bilety w cenie 1,50, 1 zł., a dla młodzieży szkolnej po 50 groszy, są do nabycia od godziny 5-tej wieczorem u wejścia do auli. Czysty dochód przeznacza się na cele bibljoteki uczniowskiej. Spodziewać się należy, że na tak piękny wieczór przybędzie nietylko młodzież szkolna wszystkich uczelni wraz z rodzicami, lecz także wszyscy sympatycy młodzieży.

Wstrząsająca tragedja w Chełmnie.

70-letnia staruszka pada ofiarą ohydnego mordu.

Chełmno, 7 stycznia.

B. nauczycielka muzyki, p. Grünberg, 70-letnia staruszka, została onegdaj zamordowana przez nieznanych dotychczas zbrodniarzy.

Sąsiedzi, zaniepokojeni dłuższem niewidzeniem p. Grünberg, zawiadomili o tem policję, która wszedłszy do mieszkania, ujrzała straszny obraz.

Na podłodze leżała staruszka, ze związanemi silnie rękami i nogami, w ustach miała serwetkę, a na szyji czarne sińce. Najwidoczniej uduszono ją.

W mieszkaniu panował nieład, złoczyńcy prawdopodobnie szukali pieniędzy, których zmarła oczekiwała z Ameryki. Władze prowadzą energiczne śledztwo.

Choroby zakaźne wśród emigrantów we Francji.

Pewne zaniepokojenie śród kół lekarskich we Francji wywołał elaborat dra Veil'a, ordynatora szpitala Tenon w Paryżu, dotyczący kwestji chorób zakaźnych śród emigrantów. Na 525 chorych obcokrajowców, którzy w ciągu 6 miesięcy leczyli się w szpitalu Tenon, stwierdził dr. Veil obecność **gruźlicy w stanie zaawansowanym u 66 proc.. W tej liczbie zaś drugie z kolei miejsce zajmują liczebnie emigranci — Polacy.**

Prof. Sorbony, dr. Jean Selme, proponuje wobec tego, by emigrantów poddawać ścisłej rewizji lekarskiej i kwarantannie, zanim przekroczą granicę francuską.

Krwawe walki z policją w dzielnicy chińskiej Nowego Jorku.

W dzielnicy chińskiej w Nowym Jorku, doszło w tych dniach do krwawej bójki pomiędzy Chińczykami a policją, która w poszukiwaniu za 19-letnią dziewczyną, zaginioną bez śladu od kilku tygodni, zwiedzała jeden z większych domów rozpusty w dzielnicy chińskiej.

Gdy policjanci, nie znalazłszy celu swych poszukiwań, wyszli na ulicę, ze wszystkich stron poczęto do nich strzelać, a tłum Chińczyków rzucił się na policjantów i towarzyszących im reporterów pism, tak, że dopiero nadejście większych oddziałów policji, zlikwidowało zajście.

Po stronie policjantów zostało ranionych 4-ch ciężko, po stronie chińskiej zaś rannych jest znaczna ilość.

W jaki sposób została uratowana rzekoma córka cara.

Pismo rosyjskie „Rul", wychodzące w Berlinie podaje następującą romantyczną historję o rzekomej księżniczce Anastazji, która podobno znajduje się w pewnem sanatorjum berlińskiem.

Wśród załogi więzienia, w którem więziono rodzinę carską w Jekaterynburgu, znajdował się żołnierz armji czerwonej, Czajkowski, który zakochał się w wielkiej księżniczce Anastazji. W czasie egzekucji Anastazja została przypadkiem tylko bardzo ciężko ranna. Ponieważ zaś przykryły ją zwłoki jej sióstr, bolszewicy nie spostrzegli, że jeszcze żyła.

Czajkowski następnie wszedł powtórnie do piwnicy, w której odbyła się egzekucja i wyniósł stamtąd omdlałą Anastazję, poczem uciekł z nią w kierunku zachodnim. Bolszewicy spostrzegłszy brak zwłok Anastazji, urządzili pościg w kierunku wschodnim, z którego zbliżały się legjony czechosłowackie.

Czajkowski dostał się następnie wraz z Anastazją do Rumunji. W Rumunji Czajkowski został sprzątnięty w niewyjaśniony sposób, zaś Anastazja udała się do Berlina.

Ciało Anastazji nosi ślady licznych ran postrzałowych i pchnięć bagnetów, nawet na głowie. Również ma ona na ciele ślady opalenia, jakie powoduje wystrzał oddany zbliska.

„Rul" drukuje dalej, że Anastazja włada słabo językiem rosyjskim i miesza słowa niemieckie i rumuńskie, natomiast nie mówi wcale po angelsku, co wydaje się podejrzanem, albowiem język angielski był bardzo używany na dworze cara rosyjskiego. „Rul" oświadcza, że wersja ta jest bardzo nieprawdopodobna.

Krezus amerykański chce kupić koronę carów.

Rockefeller zabiega o kupno rosyjskich insygnijów carskich.

Znany miljarder amerykański, Rockefeller, za pośrednictwem swych agentów wysłanych do Moskwy, traktuje z bolszewikami w sprawie kupna korony i wielu innych insygniów, oraz kosztowności b. rodziny cesarskiej, wystawionych dziś na sprzedaż w Moskwie.

Ma on podobno zamiar podarować je jednemu z muzeów amerykańskich.

—** **DLA BEZROBOTNYCH. (Podwyżka cen biletów tramwajowych).** W myśl uchwały Magistratu, podwyższyła elektrownia miejska ceny biletów tramwajowych. Przejazd tramwajem z dworca na ulicę Lipową kosztować będzie dla dorosłych 20 gr., z placu 23-go Stycznia na ulicę Chełmińską 15 groszy; karty szkolne miesięczne jakoteż przejazd wozem nocnym pozostają bez zmiany. Magistrat postanowił z różnicy, wynikającej pomiędzy starą a nową ceną, utworzyć fundusz, za który wykonane zostaną prace doraźne, celem zatrudnienia bezrobotnych. Cena 20 groszy za bilet tramwajowy obowiązuje już oddawna w innych miastach Polski jak np. w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu itp., chociaż nie wszędzie podwyżka ta idzie na cel stworzenia funduszu, któryby dał pracę i chleb rzeszy bezrobotnych, na co magistrat grudziądzki całość podwyżki tramwajowej przeznacza.

—** **OFIARY NA BEZROBOTNYCH.** W dalszym ciągu złożyli w redakcji „Głosu Pomorskiego" na rzecz bezrobotnych: N. N. — 20 zł.; N. N. — 5 zł.

—** **BAL MASKOWY** Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ" odbędzie się jak zapowiadają organizatorzy w sobotę wieczorem, w salach hotelu „Pod Złotym Lwem".

—** **ODEZWY I ULOTKI KOMUNISTYCZNE.** Wczoraj wieczorem przychwyciła nasza policja kilka odezw i ulotek, które rozrzucane były wśród mieszkańców Grudziądza a głównie wśród bezrobotnych. Odezwy zawierały treść niezmiernie podburzającą, skierowaną głównie przeciwko obecnemu rządowi. Odezwy podpisała „Polska Partja Komunistyczna", ulotki były bez podpisu. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia komunistycznych wywrotowców i podżegaczy. Najwidoczniej chcą wyzyskać ciężkie położenie warstw pracowniczych, aby je spowodować do nierozważnych wystąpień, któreby pogorszyły obecny stan rzeczy.

—** **PUSZKĘ Z PIENIĘDZMI** skradziono wczoraj wieczorem we farze. Kradzież zauważono natychmiast i zawiadomiono o tem policję, która czyni poszukiwania za złodziejem.

—** **DWÓCH MŁODZIEŃCÓW,** a mianowicie niejakich Stywszyska Tadeusza i Rojka Konstantego, którzy chcieli jechać koleją bez biletu, aresztowała wczoraj policja.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Wczoraj aresztowała policja w naszem mieście ogółem 7 osób i to 1 za paserstwo, 1 za pijaństwo i zakłócenie w nocy spokoju i porządku publicznego, 1 z polecenia sądu okręgowego i 4 osobników podejrzanych politycznie. Doniesień o przekroczeniu przepisów policyjno - administracyjnych spisano 4.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża podaje niniejszem do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 8-go bm. o godzinie 6-tej popołudniu w szkole im. Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej. Na porządku obrad — Sprawozdanie delegatki z Walnego Zebrania w Poznaniu. O liczne przybycie członków prosi (5353) Zarząd.

—(rt) **Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Jedność" miasta Grudziądza.** Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 9-go stycznia br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. Z powodu ważnego porządku obrad oraz zorganizowania wystawy gołębi pocztowych obecność wszystkich członków pożądana. (5350)

Zarząd.

Z KIN.

◆ **KINO „ORZEŁ"** dziś i dni następne wyświetla wspaniały dramat sensacyjny w 7-miu aktach z ulubieńcem publiczności Luciano Albertinim w najnowszej kreacji pod tyt.: „Człowiek na komecie". Ponadto nadprogram. W niedzielę o godzinie 2-giej popol. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Od poniedziałku: „Pat i Patachon jako policjanci".

Z Pomorza.

—** **RYWAŁD, powiat grudziądzki. (Koncert).** W niedzielę, dnia 10 bm., odbędzie się na sali p. Cichockiego koncert, połączony z zabawą taneczną, który urządza orkiestra wojskowa z Grudziądza. Czysty zysk jest przeznaczony na oświatę żołnierza. Szanowne obywatelstwo miejscowe i pozamiejscowe uprasza się o łaskawe poparcie tegoż

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Lwów ubogim).** W poniedziałek w południe odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej bezpłatnej herbaciarni dla ubogiej ludności miasta bez różnicy wyznania.

(Krwawy napad). W Płaszowie, w mieszkaniu małżonków Musilaków, dokonano krwawego napadu. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego stwierdził pobicie kołem tak, że Musilakowa, lat 60, doznała złamania podstawy czaszki. Porembska i jej córka, mieszkające u Musilaków, zostały ciężko poranione, zaś stary Musilak, lat 60, zmarł z odniesionych ran, tuż po przewiezieniu do szpitala. Przy życiu pozostała służąca, która schroniła się do sąsiedniego budynku i widziała sprawcę napadu, który zbiegł.

Lwów. **(Oszczędność.** Dowództwo okręgu korpuśnego w Przemyślu ma być zwinięte. Likwidacja DOK. Przemyśl dokonana będzie w ciągu pierwszego półrocza rb. Zakres działania DOK. zostanie rozdzielony między DOK. Lwów i DOK. Kraków. Reorganizacja jest wynikiem akcji oszczędnościowej rządu.

DRUKARNIA POMORSKA, Tow. Akc., GRUDZIĄD
Redaktor odpowiedzialny: **Jerzy Kruszewski.**

W środę, dnia 6. b. m., o godzinie 21⁰⁰, zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami długoletni mój pracownik ś. p.

Leon Szwedowski

w 18 wiośnie życia.

Zmarły przez kilka lat zajęty był jako uczeń, a ostatnio jako pomocnik handlowy w mojej firmie i przez gorliwą i sumienną pracę zyskał sobie pełne moje zaufanie, to też w ś. p. Zmarłym tracę szczerego i sumiennego pracownika. — Cześć Jego pamięci!

5369 **Wł. Nowakowski**
Grudziądz, Toruńska 38.

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godz. 9·30 w kościele farnym, pogrzeb zaś tego samego dnia o g. 3 popoł. ze szpitala miejskiego na cmentarz w parku miejskim.

W środę wieczorem o godzinie 21⁰⁰ zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami świętymi nasz zacny współpracownik **ś. p.**

Leon Szwedowski

w 18 rokn życia.

W zmarłym tracimy szczerego i wiernego kolegę, to też pamięć jego w gronie naszem nigdy nie wygaśnie. [5368

Wspołpracownicy F-my W. Nowakowski
Grudziądz, ul. Toruńska 38.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina podaje do wiadomości, że Bóg wszechmogący raczył do Siebie powołać naszego ukochanego syna, brata, drogiego wujka i szwagra, kupca **ś. p.**

Wiktora Buchholza

zaopatrzonego św. Sakramentami.

Grudziądz. dnia 7 stycznia 1926 r.
Pl. 23 Stycznia 31

W imieniu stroskanej rodziny:
Siostra z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w Grucznie, pow. Świecie, w poniedziałek, dnia 11 stycznia, o godzinie 10 przed południem. 5573

Powozy w dniu pogrzebu stoją do dyspozycji na stacji Parlin o godzinie ½9 rano. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Licytacja sądowa.

Dnia 9. I. 1926 r., o godz. 11-tej przed poł. sprzedam za natychmiastową zapłatą: **biurka, krzesła, meble koszyk., leżanki, obrazy, maszynę do pisania i do szycia, kanapy, lustra, dywan, chodniki, przyrządy do samochodów, kosz do bielizny, szafa do rzeczy, różne konserwy owocowe i jarzynowe, konfitury, pierniki, fasole itp. oraz kasę ogniotrwałą i 1 kasę „National"**. — Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa nr, 59, w hali licytacyjnej. [5357

Jaranowski, kom. sąd.

BAZAR

5373

W sobotę i w niedzielę dnia 9. i 10. bm.
od godz. 6 począwszy

Wielki bal maskowy



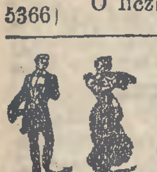
Hotel Warszawski

W sobotę, dnia 9 stycznia

Otwarcie karnawału!!

Najrozmaitsze niespodzianki.

5366] O liczny udział uprasza **Gospodarz.**



Tivoli

W niedzielę d. 10 stycznia

Zabawa Taneczna

Początek o godz. 6-tej. Koniec???

Restauracja M. Hoch — Michale

W niedzielę, dnia 10-go stycznia rb.:

BAL MASKOWY

Początek o godzinie 4-tej. [5590

Przeznaczenie!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy

Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-[illegible]

Sprzedaże

KANAPA

w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż ulica Kościuszki 40/42, II lewo

---

Młode **wilczki** tanio na sprzed. J. Bayer, Dragasz, pow. Grudziądz

---

Sprzed. lub wydzierż. moje **gospodarstwo 140 mg** w nizinach 2 klm od Grudziąnza z żywym i martwym inwentarzem. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 5562pm.

Pies, biały szpic (Seiden-Spitz) 6 mies. stary oraz modny nowy frak do sprz. Moniuszki 6, parter pr.

Skład rzeźnicki wraz z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 5585pm

---

Kupna

Warsztat

ślusarsko-mechaniczny kompl poszuk. się celem kupna. Zgłosz. do Głosu Pom. 1627pm

---

Dzierżawy

3 wzgl. 4 ubikacje biurowe

w których mieściła się swego czasu redakcja Gazety Grudziądzkiej, później biura adwokata Wuebken'a, są ewtl. natychmiast do wynajęcia. **SZYDZIK,** Plac 23 Stycznia nr. 1. [5364

Sklep z mieszkaniem 3 pokojowem w centr. miasta do wydzierżawienia. Oferty do Głosu Pom. nr. 5575pm

---

SKŁAD

w ul. Toruńskiej 3 od 1 lutego do wynajęcia.
5365] **Szydzik.**

Różne

Krawcowa

poleca się w domu i poza domem. Oferty do Głosu Pom. nr. 5589pm

---

Poszukuję 3000 zł na dobry interes i dobre procenta. **Kołłupajło** GRUPA, obóz ćwiczeń

Gruntownej

GRY NA FORTEPIANIE

5428 udziela

ANNA ECKHARDT

naucz. muzyki
Książęca 7, III p.
Zgłosz. możliwie od 1 do 5

Stemple-Druki
szybko i pośpiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Wielka wyprzedaż inwentarowa

i z powodu oddania interesu

Nadzwyczaj korzystna okoliczność
taniego zakupu

ZEGARKÓW

i przedmiotów srebrnych!!
Tylko kilka dni!

Alojzy Stuhldreer

ulica Stara nr. 7. [5375

Baczność Obywatele i Obywatelki!!!
Tow. Gimn. »SOKOŁ«
zaprasza na dzień **9 stycznia br.** na wielki

»Bal Maskowy«

Premjowy

w salach pod »Złotym Lwem« ulice 3-go Maja

Czołem! [5356] **Zarząd.**

Szwajcar zawodowy.

Do ca. 40 sztuk krów dojnych i 30 sztuk bydła młodocianego poszukiwany pierwszorzędny szwajscar zawodowy, lecz tylko taki, z odpowiednim wyszkolonym i wystarczającym personałem od 1 kwietnia 1926 r. Przy zadawalającej pracy zasługi ponad taryfę. Zgł. przesłać:

Majętność Rządz
5367] pow. Grudziądz, telef. 186.



Obfitość światła w ognisku domowem.

Koniecznością przyjemnego mieszkania jest dostateczne i dobre oświetlenie. Światło nigdzie nie powinno razić. Światło żarówki elektrycznej winno być zawsze łagodzone zasłonkami z tkanin lub szkła. W miejscach, w których z konieczności światło jest bez zasłonek, należy używać żarówek matowanych, lub jeszcze dogodniej ze szkła opalowego. 5

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S. A.

6130

Bardzo mało używane

pianino

krzyżowe, czarno dębowe, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: [5370

Skład pianin i fortepianów
B. Sommerfeld Grudziądz, Groblowa nr. 4

Uwaga! **Korzystne!**

POSZUKUJE MIEJSCA

inteligentny, energiczny, młody i sumienny

Rysownik-technik

Praktyka. Akuratność. Gorliwość. Najprzeróżniejsze charaktery pisma. Bardzo dobre zaśw. prac i opinje. Reflekt. się niekoniecznie na zajęcie w swym zawodzie, lecz nawet na stanowiska jak: buchaltera, rachmistrza, referenta, sekretarza, kasjera, ekspedjenta itp. byleby w m. Grudziądzu. Również zgadzam się na jednoczesne pełnienie kilku funkcji. Ze strony poszukujących odpowiedniej siły techn. w tym kierunku wedł. życzeń może być tytułem próby zastosowany kilkutygodniowy okres czasu. Gwarancja pewna. Zgłosz. kierować do administracji „Głosu Pomorskiego" pod nr. 5374.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Dobrze zgraną ORKIESTRĘ

polecam towarzystwom, cechom itd. zespoły każdego rodzaju po cenach umiarkowanych [5339

Fr. Błaszkiewicz, muzyk
GRUDZIĄDZ, ul. Lipowa 37, II p.

Mieszkania

Poszukuję **pokoju i kuchni** lub próżn. pokoju natychm. Zgł. do Głosu Pom. nr. 5579pm.

Poszuk. **pokoju** umebl. o ile możn. z używaniem fortepianu. Oferty do Głosu Pom. nr. 5591pm

---

Małżeństwo bezdz. poszukuje natychm. 1 do 2 czysto **umebl. pokoi** bez bielizny. Rano kawa. wieczorem herbata. Of. z podan. ceny mies. do Głosu Pom. nr. 5581pm

---

Mieszkanie

pokój i kuchnia wraz z mebl. natychm. do przej. **Kotlewski**, Ogrodowa 27, III

Zamienię 3 pok. mieszk. w Toruniu na takowe lub podobne w Grudziądzu natychmiast lub później Of. do Głosu Pom. nr. 5559

2—3 gust. umebl. **pokoje** wspólne, z osobn. wejściem, światłem elektr., gazem, używaniem kuchni i balkonu natychm., od 1 lub 15 pm. wyn. spok. lokat. Tuszewska Grobla 22, II p. (w pobliżu Placu 23 Stycznia).

Pokój umebl.

dla 2 osób natychm. do wyn. Groblowa 13, I pr.

---

2 pokoje umebl.

z kuchnią w śródmieściu są do wynaj. natychm. Wiad. Głos P. nr 5578pm

---

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Posady

MISTRZ 5321

pługów parowych

(ślusarz), obeznany z reperacją wszelkich maszyn rolniczych, poszukuje od 1 kwietnia 26 r. stosownej

POSADY

Kowalkowski
GRUTA p. Mełno

Stenotypistka

z praktyką 6 letnią poszukuje natychmiast lub później posady jako samodzielna korespondentka lub tp. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5561 pm

---

Dziewczę do posługi na przedpołudnie natychm. poszuk. Zgłosz. ul. 3-go Maja nr. 11, III l.

Panna

inteligentna lat 22 znająca gospodarstwo domowe i szycie poszukuje odpowiedniej posady do miasta lub na wieś. — Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5571 p. z.

Poszukuje się 5371

BONY

do 4-letniego chłopczyka na wieś. Zgłoszenia przyjmuje **Apteka** pod **Łabędziem - Grudziądz** - Rynek 20

Służąca do wszystk. potrzebna od 15 bm. Wymagania musi mieć skromne. Proszę się zgłaszać między 2—4. Adres: ul. 3-go Maja 39/40, II ptr. pr.

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 4972

Zakład fotograficzny.
3-go Maja 10.

Znaleziono

Przybłąkał się **pies** wilk, odebrać można go w tygodniu za zwrotem koszt Sołectwo Mokre powiat Grudziądz 5580
Wdzięczkowski.

Zguby

Zgubiono portfel, książkę wojskową, dyplom szoferski, kartę **registr. do samoch. i wykaz osobisty** na nazw. **Jan Zakerski.** Znalazcę prosi się **o zwrot** za wynagrodzeniem do Gł. Pomorsk. nr. 5569pm

---

Zaginioną książeczkę oszczędności nr. 265 Bank Pow. w Grudziądzu proszę znalazcę o zwrot.

Wanda Zielonkówna
Stara nr. 25 5572

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**